

BIEŁARUSKAJA KRYNICA

PALITYČNAJA, HRAMADZKAJA I LITERATURNAJA HAZETA.

Adres Redakcyi i Administracyi:

Wilnia, Ludwisarskaja 1-19. (Wilno, Ludwisarska 1-19).
Redakcyja adčyniena ad 9 hadz. ran. da 6 hadz. wieč.

„B. Krynica” kaštuje: na hod—8 zał., na paŭhoda
—4 zał., na 3 miesiacy—2 zał., na 1 miesiac—1 zał.

HAZETA WYCHODZIĆ RAZ U TYDZIEŃ.

Cana abwiestak:

na 1-šaj staroncy 30 hr., 2 i 3 — 25 hr., na 4-aj —
20 hroš. — za radok drobnaha druku ū wadnej pałoscy.

Žjezd Pradstaunikou Biełaruskaj Chryścijanskaj Demokracji 6.XI. 1927 h.

I. U Kaściele.

Zhodna z prahramaj, źmieščanaj u zaprosinach dla delehataŭ, Žjezd Pradstaŭnikoŭ Bieł. Chryścijanskaj Demokracji 6.XI raspačaušsia ad nabaženstwa ū wilenskim kaściele św. Mikałaja. Wialiki napłyŭ sialanstwa adrazu kidašsia ū wočy i prydaŭ nabaženstwu niazwyčajny štoniadzielny charakter. U časie imšy pijaŭ biełaruski chor, a takža salisty z Konserwatoryi ū asobach hr. Čuchoŭskaj i Karuzy. Wielmi pryhoža byli wykanany biełaruskija aryhinalnyja twory, pieśni Moniuški i inš.

Z kazańniem u biełaruskaj mowie wystupiŭ ks. pasoł A. Stankiewič. Jak zašisiody ū niadzielu, tolki bolš uračysta, liłosia z ambony ū kaściele św. Mikałaja naša biełaruskaje rodnaje słowa, zrazumiełaje, čyścusienskaje — prosta ū dušu prybyšaha z wioski Biełarusy. Mielasia ūražańnie, što šmat prysutnych ułasnym wuśam nia chočuć wieryć, što heta tut, u społščanaj Wilni, u kaściele jany słuchajuć toje kazańnie, za jakoje jany ū swajej biełaruskaj wioscy prymuśany wajawać z roznymi intryhami i podłaściami swaich niepryjacielaŭ, kab urešcie ūžoŭnu słuchać małazrazumiełu Biełarusam mowu.

II. Adkryćcie Žjezdu i prywitańni.

Niezabawam pa skančenni nabaženstwa sala Biełaruskaha Instytutu Haspadar-ki i Kultury ščyl-na, jak nikoli, zapoŭniłasia delehatami. Pašla rejestracyi prysutnych wyjaśniłasia, što na Žjezd sabrałosia 129 delehataŭ, siabroŭ BChD, i kala 50 čaławiek haściej.

Ad imia Prezydijumu Centralnaha Kamitetu Žjezd abjawiŭ adkrytych staršynia C. K. hr. P. Karuza, pašla čaho byŭ adnahałosna wybrany staršynioj Žjezdu ks.

A. Stankiewič i im-ža pračytany prywitalnyja telehramy i piśmy, źmiest jakich prywodzim.

1) „Pašpiechu ū pracy ščyra žadajem. Klimowič i Hryškiewič. Praha”.

2) „Praha. Lepša budočnost beloruskeha naroda je odvisna od napredowanja BChD. Žadaju mnogo blagoslova in vam zagotawljam swojo pomoč. Šedivy”.

3) „Trzcianne. Harača witaju Žjezd BChD, žadajućy jamu šyroka prawiaści

swaju rabotu dzieła karyści Biełaruskaha Narodu. Ks. W. Šutowič”.

4) „Ciešyn. Ščyra dušoju žadaju ździejśnieńnia planaŭ. Choć daloka ad Was, adnak dumaju z Wami, Braty. Marwič”.

5) „Šantary. Pažadaju ad ščyryha serca jaknajlepšych wynikaŭ Žjezdu. Niachaj żywuć prawadyry Biełaruskaha adradžen-skaha ruchu! Niachaj żywie Biełaruskaja Chryścijanskaja Demokracija! B. Larson”.

6) „Žadaju wam jaknajlepš skarystać z tak darahoj chwiliny ū dzien 6-ha listapada! I. Chadanionak”.

7) „Nia mohučy sam prybyć na Žjezd, žadaju wam pašpiechu ū waśaj pracy i karysnych z jaje wynikaŭ. D. Aniśko”.

Atrymany takža prywitańni ad siabry Žaŭtuchi, Just. Siemaškiewiča i inš.

Z asabistymi prywitańniami wystupili prysutnyja pasły: Jaremič i Baran. Hety apošni ū swajej karotkaj pramowie maluje niadolu i ciemru Biełaruskaha Narodu.

III. Dakład paśla ks. Stankiewiča na temu: „BChD i jaje ideolohija”.

Ks. pasoł A. Stankiewič u swaim pieknym dakładzie admalawaŭ ideolohiju i genezu BChD. Dzieła wialikaha bahaćcia zakranutych ks. pasłom pytańniaŭ, prywodzim tolki niekataryja asnaŭnyja miescy ū wielmi skaročanaj formie.

Kožnaja arhanizacyja maje swaje mety, dzieła jakich istnuje, a takža maje i sposaby, pry pomačy jakich da hetych metaŭ imkniecca. Mety kožnaj arhanizacyi, sposaby i dumki, na jakich buduće jana swajo istnawańnie, — stanowią ideolohiju arhanizacyi. BChD takža maje swaju ideolohiju. Ale, kab hawaryć ab našaj ideolohii, treba wiedać genezu paŭstańnia BChD, ci praściej — naradziny jaje na świet, paraŭnańnie BChD z inšymi hramadzka-palityčnymi kirkunkami, treba razhledzić asnaŭnyja punkty prahramy BChD, u jakich najwyraźniej znachodzicca ūnutrany źmiest našaj arhanizacyi, ci jaje ideolohija.

intaresam biełaruskaha narodu. Na kančatak, zaklikajućy jak Biełarusau katalikoŭ, tak i prawasłaŭnych, jak sialan, tak i rabotnikaŭ miesta, a takža i pracounuju biełaruskuju intelihiencyju iści pad ściah Biełaruskaj Chryścijanskaj Demokracji, jak najstarejšaj, zaslužanaj prad biełaruskim narodom arhanizacyi, — zakončyŭ ks. A. Stankiewič dwuchhadzinny referat.

IV. Dyskusija nad Prahramaj i Statutem.

Razhladajućy Prahramu BChD, wynikła dyskusija adnosna parahrafu 35, dzie haworycca ab pracounej normie na ziamlu i dapuščeńni 1—2-ch najmitaŭ. Pašla niadoŭhaha abmienu dumak pastanoŭlena raniejšuju redakcyju hetaha punktu dapounić tym, što najmity dapuskajucca tolki ū tym wypadku, kali danaja siamja nia maje dawoli swaich rabočych siłaŭ dzieła apraca-wańnia rabočaj normy, napr. na wypadak chwaroby asob u siamji, staraści i kalectwa i t. p.

Uniesieny takža niewialikija papraŭki farmalnaha charakteru i ū inšych punktach. Adnosna Statutu pastanoŭlena źmianić punkt ab liku siabroŭ Centralnaha Kamitetu BChD. — zamiasta jak dahe- tul 7-mi asob — Kamitet maje składacca z 9 asob i 2-ch zastupnikaŭ.

V. Sprawazdača ūradu.

Sa sprawazdačaj wystupiŭ staršynia Karuza, jak i zaznačyŭ, što Centralny Kamitet mieŭ pierad saboj niekalki halin dziej-naści, jak sprawy arhanizacyj-nyja, wonkawyja wystupleńni ad imia partyi, palityčnaja praca i inš.

U sprawach arhanizacyjnych Kamitet trymaŭsia pahladu, što arhanizacyju par-

tyi treba apirać nie na niaświedamych masach, a na peŭnych jasna razumiejućych dumki B. Ch. D. adzinkach. Pačatak pracy Kamitetu wypaŭ u časie najbolšaha ūzrostu „Hramady”. Wiaści tady natużana arhanizacyjnuju pracu partyi Kamitet uwažaŭ pamyłkowym. Wyhladała-b, što B. Ch. D. ihraje z „Hramadoj” u niejkuju kankurencyju — chto bolš zapiša narodu ū swaju partyju. Woś Kamitet uwažaŭ, što lepš budzie aświadamlać pakul-što hramadźianstwa i wyjaśniać roźnicy miż partyjami.



Žjezd pradstaŭnikoŭ Biełaruskaj Chryścijanskaj Demokracji 6 listapada 1927 h. u sali naradaŭ. (Oziela niewialikaści sali, fatohrafu nie ūdałosia źniać usich prysutnych).

„Kožny jamu choča dać ratunak, ale zda-być wyzwaleńnie moža tolki jon sam. Narod naš—kaža pasoł Baran—jašče mała-dziejny i tolki jašče pryhladajecca, što kala jaho tworycca. Woś čamu naša pieršaje zadanie—heta arhanizacyja. Ideal naš—nie-zaležnaść Biełarusi.—Witaju was i przywaju da pracy”.

Z prywitańniem ad imia pasadźanaha ū wastroh ks. Hadleŭskaha witaje Žjezd ks. pasoł Ad. Stankiewič, pašla čaho pačynaje dakład na temu „Ideolohija BChD”.

Dyk pawodle hetaha planu i čytaŭ ks. A. Stankiewič swój referat. Wykazaŭ jon špiarša zarodki BChD upačatku biełaruskaha adradžeńnia, pašla pradstawiŭ usiu sła-baść i nieadpawiednaść dla kulturnych, hra-madzkih i palityčnych intaresaŭ biełaru-skaha narodu jak dyktatury praletaryjatu, tak i dyktatury fašyzmu, kali-b i taki suliu niechta našamu narodu, i ūrešcie apisaŭ historyju, asnowy demokratyzmu ahułam i chryścijanskaha ū asobnaści, jaknajbolš ad-pawiadajućaha duchowym i materyjalnym

Dziela hetaha Kamitet haloŭnuju siłu skirawaŭ na ŭświadamlańnie hramadźianstwa praz „Krynicy”. Adnačasna-ż wiadziecca pawolnaja praca i na miascach praz swaich ludziej.

Nie abyšłosia i biaz udaraŭ pa Kamitecie z boku worahaŭ. U pieršuju čarhu pašoŭ ks. Šutowič, jaki, choć nia byŭ siabram Centr. Kamitetu — adnak byŭ adnym z najwydatniejszych pracuŭnikoŭ na prawincyi. Duchoŭnyja ŭłady zabirajuć jaho z Baradzienickaj parachwii i wysylajuć u parachwiju nasielenuju adnymi mazurami, pazbaŭlajuć jaho hetkim čynam mahčymaści biełaruskaj pracy. Dalej adnaho z siabraŭ Kamitetu ks. Hadleŭskaha ŭłady zabirajuć i sadziać u Makatoŭskuju turmu. Pačakaŭšy krychu wilenski arcybiskup zabaraniaje ks. pasłu Ad. Stankiewiču supracuŭničać u „Krynicy”.

Pamima hetych udaraŭ Kamitet staraŭsia kolki moh wiaści praco daŭnym ślacham. U dadatku naśpiawaŭ užo čas, kali pawiaści bolš natužanuju praco arhanizacyjnaju nia tolki žaŭlałasja mahčymym, ale i kaniečnym. I woś Kamitet pačynaje pracawać u tym kirunku, kab adzinki, jakija paznali idealohiju B. Ch. D. i z jeju zhadžajucca, nia byli adasoblenymi, a ŭstupali ŭ lik siabroŭ partyi. U wyniku hetaj pracy ŭ apoŭnich miesiacach lik siabraŭ B. Ch. D. pačaŭ chutka ŭzrasć. Charakterna toje, što byŭšyja „Hramadzisty”, razabraŭšysia ŭ partyjnych roŭnicach, pačali padawać zajawy ab pryniaćci ŭ siabry B. Ch. D. Urešcie Kamitet pastanawiŭ sklikać Žjezd, jaki z adnaho boku byŭ-by zwyčajnym hadawym Žjezdam, z druhoha-ż — adnym z waŭniejszych šahoŭ da wialikaj arhanizacyjnaj pracy partyi.

Što da wonkawych wystupieŭniaŭ partyi, to pierš-na-pierš Kamitet wysłaŭ delehacyju da wilenskaha katalickaha arcybiskupa z memoryjałam, jaki byŭ u swaim čaście drukawany ŭ „Bieł. Krynicy”. Arcybiskup, jak wiedama, delehacyju pryniaŭ niaprychilna i nat' hraziŭ sudom... Adkazu na memoryjał i dahetul nia ma. Dalej Kamitet apiakawaŭsia, nakolki było mahčyma, wiedamymi sprawami Baradzienickaj i Žodzisznaj. Wysłaŭ u Papieskuju Nuncyaturu ŭ Waršawie protest u sprawie Baradzieni i mieŭ niekalki inšych, mienš waŭnych wystupieŭniaŭ.

Palityčnaja praca Kamitetu wiałasja najbolš praz pasła ks. Ad. Stankiewiča, jaki budućy siabram Biełaruskaha Pasolskaha Klubu ŭzhadniaŭ swajo palityčnaje stanowišča z ahulnaj palitykaj Klubu. Palityka-ż Bieł. Pas. Klubu, jak paasobnyja wystupieŭni ks. Stankiewiča ŭ Sojmie — šyroka wiedamy hramadźianstwu.

Z rešty pracoŭ Kamitetu warta adzna-

čyć, što Kamitet, dbajućy ab drukawanaje slowa, wydaŭ 10 kniŭkaŭ świeckaha žmieštu i 2 relihijaha.

VI. Dakłady z miajscoŭ.

Niama mahčymaści drukawać usiaho taho, što hawaryłasja delehatami dzieła ahrańčanaha miesca ŭ hazecie. Kab mienš bolš dać niewialiki abrazok našaj biełaruskaj wioski — astanowimsia karotka na žmieście dakładaŭ niekatorych delehataŭ.

Hr. Bułyha (paw. Brasłaŭski, hm. Jodzkej) asabliwuju ŭwahu žwiartaje na potrebu arhanizacyi biełaruskaha školnictwa, jakoje ma je poŭnyja danyja dačakać niazwyčajnaha raźwićcia. Dzieła prykladu stawić biełaruskiju školu ŭ Šaŭlanach, založanuju Biełaruskim Instytutam Haspadarki i Kultury. Jana ma je kala paŭtary sotni wučniaŭ, jakija ŭ praciležnaść da polskaj školy lubiać swaju rodnuju i achwotna wučacca.

Hr. Łukašewič (Wil. Trocki paw.) świardža, što ŭ hetym pawiecie, choć najbolej społščanym, apoŭnimi čaśami dajacca zaŭwaŭżyć pawarot da biełaruskaj świedamaści. Wioska ŭ hetym pawiecie, možna skazać, dašpieła da tworčaj arhanizacyjnaj i kulturna-aświetnaj pracy na biełaruskim hruncie. Patrebny tolki prawadyry — arhanizatory. Sialanstwa tut uzhadawana racyjanalna ŭ chryścijanskim duchu, pieradusim upływami „Bieł. Krynicy”.

Hr. J. Krasoŭski (Pastaŭski paw. Warapajeŭskaja hmina) świardža, adnastnaść silnych palityčnych i kulturna-aświetnych biełaruskich arhanizacyjaŭ. Adnak pamylisja-b toj, chto-b думаў, što na terytoryi Pastaŭskaha pawietu nia ma biełaruskaj świedamaści. Świardža ab hetym pašyreńnie ŭ swaim čaście „Hramady”, dziakujućy jakoj tut jašče dahetul možna spatkacca z dumkaj, što BChD — heta byccam niejka leŭd nia „panskaja” partyja. Adnosiny da BChD ciapier patrochu palapšajucca i treba думаć, što kali nasialeńnie dobra paznaje mety jaje i ludziej zhurtawanych kala BChD — to śmieła piarojduć u naš lahier.

Hr. Babaryka (Wialejski paw.) zajaŭlaje, što praca nad pašyreńniem idealohii BChD jašče nie staić na naleŭnaja wysyni. Z kulturna-aświetnych arhanizacyjaŭ istnuje Hurtok Biełaruskaha Instytutu Haspadarki i Kultury (w. Wierabji) ale, naŭal, pracuje slabawata. Da Biełaruskaj Chryścijanskaj Demokracji adnosiacca ŭ nas wielmi pryhila, ale aficyjalna naleŭżyć nia koŭny choča, dzieła taho, što sprawa „Hramady” pakazała, jak nia možna wierć uradu nawat tam, dzie partyju jon pryznaŭ lehalnaj. Jak b. hramadzisty tak i ŭsie inšyja Biełarusy wyjaŭlajuć wyraznaje i zhodnaje

žadańnie pajšci na wybary ŭ Sojm adziŭnym frontam. Zajaŭić heta na Žjezdzie BChD — dakładčyka adumysna na wioscy prasili pradstaŭniki roznych biełaruskich partyjaŭ.

Hr. Lada (Wialejski paw.). Nacyjanalnaja świedamaść u nas wielmi pašyrana. Jość u Wialejcy T-wa Bieł. Škoły, jakoje časta ladić biełaruskiju spektakli. Sabirajucca na hetyja spektakli tak šmat Biełarusau, što nat' nia ma miesca i stajać.

Na kančatak dakładčyk zajaŭlaje ab nieabchodnaści salidarnaha wybarnaha frontu, kab prawiacci jaknajbolš swaich pasloŭ dzieła karyści Bačkaŭščyny.

Hr. Herman (Baranawicki paw.). Nia možna skazać, kab nacyjanalnaja świedamaść u nas była wielmi pašyrana. Praco nad wywiadzeńniem našaha narodu na praŭdziwy ślach paralizujuć inšyja hrupy (Paŭlukiewič). Ciapier adnak paznaŭšy idealohiju BChD dakładčyk bačyć mahčymaść zaniacca pracaj arhanizacyjnaj.

Hr. Siemaškievič (Maładečanski p.). U nas dahetul mała znali idealohiju BChD, i „B. Krynica” nia była wielmi pašyrana. Ciapier pa aznajamleńni praz „B. Krynicy” z Bieł. Chryścijanskaj Demokracijaj, dajacca zaŭwaŭżyć zwarot da jaje idealohii, bo prakonywajucca — ŭ praŭdziwaści jaje ślachu.

Hr. Barawy (Prazaroki, Dzišnienski paw.). Nia hledziaćy na daŭniejšuju šyrokaju dziejańść „Hramady”, nasialeńnie kala nas jašče nia zusim świedama je, bo hramadzisty nie žwiartali wialikaj uwahi na nacyjanalnaje ŭświadamleńnie. Los „Hramady” nie adnaho ŭstrymliwaje ad aficyjalnaha zapisańnia ŭ BChD, ale, pawodle dakładčyka, treba žwiartać uwahu nie na lik, ale na jakaść siabroŭ. „Hama Hpaŭa” nia ma je popularnaści, bo wielmi aptymistyčna zahladajucca na ŭschod; taksama „Bezapyckae Czoba” pryznajucca ŭ nas za hazetu całkom adnabokuju.

Dalej dakładčyk infarmuje ab istnawańni ŭtrakwistyčnej školy, jakaja, adnak, wiadziecca niesprawialdliwa, z kryŭdaj dla Biełarusau.

Hr. Chadanionak (Hermanawičy, Dzišn. paw.). Dakładčyk zajaŭlaje, što kališci naleŭžaŭ da „Hramady”, ale kali paznaŭ mety Biełaruskaj Chryścijanskaj Demokracji — pierakanaŭsia ab niepamylnaści jaje ślachu i zapisaŭsia ŭ siabry.

Hr. Dwarecki (Ikaŭ, Brasłaŭsk. paw.). Hr. Dwarecki zajaŭlaje, što nia hledziaćy na jaho prawasłaŭnaje wierawyznańnie, jon ličyć mahčymym i wielmi pažadanim supracuŭnictwa razam z Biełarusami katalikami pad ściaham BChD. U wokolich Ikaŭni żywuć pierawaŭna kataliki-Biełarusy. Pašyrana najbolš „Biełaruskaja Krynica”;

ksiandzy-Palaki i biełaruskija wyradki z pamiż ksiandzoŭ adnosiacca da Biełarusau niaprychilna. Arhanizacyjnaja praca mała pašyrajucca z pryčyny administracyjnaha ždzieku i palicejskaha teroru. U ladaŭni biełaruskich spektaklaŭ polskaja administracyja admaŭlaje pad widam niapryhodnaści budynku, a kali ŭ hetym samym budynku ladić spektakl Palaki, tady nijakich pierakadaŭ nia ma.

Škołaŭ biełaruskich nia ma. Kataliki napužany polskim ksiandzom. Siarod Biełarusau prawasłaŭnych praco moža raŭnawacca leŭš. Deklaracyjaŭ na školu tymčasam nie padawana.

Zamoŭnaść sialan nie wialikaja, pierawaŭna maŭć ziamli ad 2 da 5 dzieściacín. Usiudy panuje ŭ haspadarcy trochpaloŭka. Nasadžana šmat asadnikaŭ, jakija nia maŭć nijakich upływaŭ na Biełarusau dy isami ŭžo biełaruščacca.

Na wybarach jość peŭnaść, što našy sialanie daduć hałasj tolki za Biełarusau, bo wielmi rasčarawalisia ŭ aśukanskaj palitycy „Wyzwaleńnia”. Nie zdawolena sialanstwa sa swarak miż dziejačami Biełarusami i dzieła hetaha panuje pažadanie abjadnańnia.

Hr. Pieciukiewič (Brasłaŭski paw., w. Ciacierki). Dakładčyk taksama jak i šmat inšych astanaŭliwajucca nad palicejskim ždziekom, jaki paralizuje ŭsiakuju praco nawat kulturna-aświetnuju, i potrebaŭ abjadnańnia. Z hazetaŭ najbolš pašyrana „B. Krynica” i „Sial. Niwa”. Inšyja nia maŭć papularnaści. Deklaracyi na školy pisalisia, ale wojt — što moh rabiŭ, kab nie dapuścić da rodnej školy.

Asadnikaŭ nia ma, zatoje kruhom pany i ślacha.

Hr. Wajciechowicz (Pastawy). Nacyjanalnaja świedamaść — siarednaja. Pry daŭniejšych wybarach uziali wierch Biełarusy. Jość peŭnaść, što ciapier, kali świedamaść uzrasła, wybary dla Biełarusau nia mohuć być niaŭdačnymi.

VII. Pierawybary.

Jak ŭžo padawałasja ŭ „B. Krynicy” Nr. 46, Žjezd wybraŭ nowy Centralny Kamitet, u skład jakoha ŭwaŭšli: ks. pasol Stankiewič, A. Stepowič, P. Karuza, J. Šutowič, J. Paźniak, J. Jakowič, M. Dwarecki, J. Krasoŭski, B. Hrabinski, J. Žuk i J. Ušakiewič. Wybrana takža i Rewizyjnaja Kamisija, u jakuju ŭwaŭšli: Stan. Stankiewič, W. Malej, M. Auryjcewič i A. Łukašewič.

Treba zaznačyć, što z pasiarod wybranych wyšej uspomnienych asobaŭ jość troch Biełarusau prawasłaŭnych. Heta žyawišča pačwiardža, što Žjezd zusim jasna razumieŭ waŭnaść adzinaha palityčnaha frontu BChD nia hledziaćy na roŭnicy relihii;

St. Hrynkievič.

WIAŻNICA.

(Hladzi Nr. 46 „Bieł. Krynicy”)

— A dzie-ż wy addali synka wučycca, ci nia ŭ Wilniu? — pytajucca druhi sialanin.

— Ale! ale ŭ Wilniu, u biełaruskiju himnaziju. Naraiŭ byŭ mnie hetak adzin čaławiek nieznamy, jaki načawaŭ u nas u chacie. Na što wam, kaŭa, kab jon lamaŭ sabie jazyk u nakšaj himnazii! Daraŭ tamaka kryŭka, ale ŭsio leŭš, prynamsia syn padrošy nia čuracmiecca bačkaŭskaje chaty j mowy. Ja razdumaŭšy, pakalupaŭšysia ŭ sumieŭni, uziaŭ dy pawioz u Wilniu. I dobra, wiedajecie, wučać, chaj ich bura, jakija jany samyja chiba naŭčonyja, što za niekalki hadkoŭ z Wincula čaławieka, rychtyk čaławieka zrabili! — Ab čym heta ja maniŭsia wam kazaci?... Aha! aha!... dyk znača Wincul wielmi rachmany ŭ mianie. Ja z im daŭno pakinuŭ sprecki ab Biełarusi, bo pačatna my z im kryšku pierapiralisia. Pojdziem kasić, ci tak światam ci asabliwa jak pryjedzie ŭżimku na kalady, ja j kaŭu jamu, što jano dobra, to dobra, kab byli kniŭki, hazety pa-biełaruku, ci rodna ja škola. Pa tabie baču, što swaje leŭš wučać, adnača ŭ hazetach pišuć ab dŭrŭżawie, niezaleŭnaści, a probašć adzin raz dyk wo jak ŭskielu z henaje niezaleŭnaści. U was — kaŭa — nia ma nijakaha bahaćcia nacyjanalnaha, kultury j jašče tam niečaha nia ma, — tak zrazu spamiatawać niemahčyma. A biaz hetaha ŭsiaho, kaŭa, nia ma dziarŭawy. Šmat čaho inšaha probašć jašče tamaka kazaŭ, bo niechta z prysutnych zapiraečy jamu.

Ja woś toje ŭsieńka jak na patelni pierad Winculom. A jon śmiajucca pačatna, a potym jak pačaŭ małacić ab historyi dy ab hieohrafii dy ab Italjancach, Sławianach, maładych dy starych narodach, ab mahutnaści kolisniaj biełaruskaj kultury, ab niejkich kniŭkach, što kališ Biełarusy drukawali. Ja inšy raz kaŭu, što dawoli ŭžo, dawoli! bo maja pamiać abmiaŭwana j ŭsiaho nie pamiatacimu, a jon jašče, jašče!..

Značycca ja z im ŭžo sprecki pakinuŭ. Dy što

pierapiracca, kal' praŭdu kaŭa, dalboh praŭdu — ciŭnia bačycie wy samyja?!

Spyniŭsia j hladzić na spadaroŭnikaŭ. Jany byccam usie z im zhodnyja, haloŭami kiwajuć, tolki što nichto nie akazwajucca pieršy. Pieršy Drucki praz nos niešta prastahnaŭ: „Uhm... uhm... uhm...” Druhoha sialanina chutčej ŭžo ściamić.

— Ale! dalboh ja toje samaje čuŭ, ci prynamsia niešta takaje, ad pasynka swajho brata, što taksama wučycca ŭ biełaruskaj himnazii. Pakazwaŭ nat' mnie kniŭki, dzie ab tym napisana. Dyk praŭda ŭžo musić być.

Hladziać u troch, nia kaŭcyć ab palicejskim, na Felka. Jon choča kazać niešta, dy dzieła wialikaha chwalaŭańnia wonutnaha, u jakim jon siadzieŭ, pakul sialanin kazaŭ ab swaim Winculu j Biełarusi, za-byŭsia słowy. Choča hawaryć i nia wiedaje jak. Zumieŭšysia, zapasočna hladziać jany ŭžo, bo kab byŭ heta nia ma, dyk i to akazaŭsia-b, a to ničahusieńka, pačyrwanieŭ, żyły nalilisia poŭnyja krywi na łobie. I tolki napruŭżyŭšysia, kolki było ŭ jaho mahčymaści, zdoleŭ skazać:

— Ja, dziadzku, dumaju adnolkawa z wami. Tolki što ja nikoli hetkich hutarak nia... nia čuŭ. Ab Biełarusi ŭ nas nie haworać... Adnača zdajucca mnie, što praŭdu kazaŭ waŭ Wincul.

— A skul-za-ż ty čaławieka, što nia čuŭ ab Biełarusi? — dziwica sialanin. U nas tolki j hutarka, kali zbieracca kolki čaławiek. Dyk u was chiba hazetaŭ nie dastajuć, ci što? Dziŭna, dziŭna!..

Dyk ja ŭžo značycca z Winculom spreckam nia wioŭ. Za toje jon na wioscy čystyja schody sklikaŭ i haworyć ludziam i haworyć. Byŭ potym i pa druhich wioskach. Adzin raz dyk wiarnuŭsia da chaty duŭa raschwalowany j kaŭa, što treba kniŭkaŭ, što biaz kniŭki nia ma. Potym ŭžo mnie kazali z susiednich wioskaŭ, što na adnym hetkim schodzie Wincul byŭ nadta spračauŭsia z maładym nastaŭnikam polskim iz školy, jakaja była ŭ hetaj wioscy. Ludzi try-mali staranu Wincula, adnača nikatoryja kazali, što nastaŭnik praŭdu kaŭa, bo ŭsieńka na kniŭkach pakaz-

waŭ, na kartach wialikich, a ŭ majho chłapca ničoha z saboju. Ad taje časiny za tymi kniŭkami mała nia zdureŭ. Wiazie j wiazie da chaty. Zrabiŭ adumysłowuju šafku dzieła ich, pastawiŭ u pokucie j dawaŭ z jaje ludziam, kab čyć. Chto woźmie, dyk jon zrazu u sŭtyku maleńkim adciemić. Zahadwaŭ tymi kniŭkami ŭ jahonaj adstunaści Andrej, susiedaŭ chłapiec. Kniŭki tyja čytajuć i čytajuć i nikomu ničoha. Raz prychodzili palicejskija, pieratrašli ich, pieratrašli — j ničoha. A ciapier woś u aŭtorak ci sieradu pryjechała ich troch. „Pakaŭy bibliateku!” — kaŭu. Ja nia zrazu ściamiŭ, što kaŭuć jany ab kniŭkach. „Nia ma ŭ mianie bibliateki!” — adkazwaju. A jany žłosna tady pahladajuć na mianie jduć da šafy. Heta-ż kniŭki — kaŭu ja im. A jany — „dawoli ŭskielu! dawaj kluč!” Padaŭ ja im kluč, a jany ŭsnać*) u koŭnaj kniŭzacy, u koŭnym sŭtyku, byccam tamaka niešta było schawana. Ja hladžu na ich, dy nia wiedaju, što j dumać. Rewizija, značycca, farmalnaja rewizija. Ničoha nie bajaŭsia, bo wiedaju dobra, — Wincul razjaśniaŭ, što nia ma pamiż imi zabaronienych, ci jak jany zawuć — nielehalnych. Dyk ja staju a jany ŭsnać. Aŭ baču, kładuć adnu kniŭku, druhuju, treciuju pobać z horbaju ahledŭanych. Paŭwiačawalisia z saboju, a potym ŭskali ŭ kamory, na hary**), na roście***). Mianie z saboju nia puścili. Adnača tamaka ničoha widawočna nie našli, bo paroŭnija, a žłosnyja wiarnulisia. Ja kališ byŭ na roście ŭstramiŭ štyk ad strelby, što rasiejskija ŭaŭniery pakinuŭšy byli. Čuŭcyć adnolka-ż, što zahad byŭ, kab nia trymać nijakaje zbroi wajenna-je, ja z taho štyka naladziŭ noŭ pčalarski. Dobra ciapier wosk padrezwać. A tak, — kab u mianie što jakoje, — dyk barani Boh! Ja z hluzu nia žjechaŭ, — wiedaju, što možna, a čaho nielha!

Pryšli jany j pytajucca.

— Skul u ciabie henyja kniŭki?

— Syn prywioz — adkazwaju. Dumaju sabie potym, što blaha ja skazaŭ. A nie dawiadzi Boŭal kal'

*) Šukajuć.

**) Miesca nad chataju, pamiż stalawańniem i strachoj.

***) Takaje-ż miesca — tolki nad chławami ci adrynaju.

narod bo adzin—choć padzieleny histaryčnymi padziejami na prawasłaŭje i katalicyzm.

VIII. Rezalucyja pryniatyja Źjezdami delehataŭ B. Ch. D.

1. Relihijnaje żyćcio.

a) Źjezd delehataŭ B. Ch. D. pratestuje proci pahwałcańnia prawoŭ biełaruskaj mowy ksiandzom Droničam u Źodzišnym kaściele Wialejskaha paw. i damahajecca pawarotu jaje ŭ kaścioł u dadatkowaja nabaženstwy. Źjezd tak-ža pratestuje proci pastupkaŭ taho-ż ks. Droniča—niahodnych čaławieka, a tym-bolš katalickaha ksiandza.

b) Źjezd pratestuje proci skasawańnia biełaruskaj mowy ŭ dadatkowych nabaženstwach u Baradzienickim kaściele Brasłaŭskaha paw. i damahajecca pawarotu jaje ŭ hetych nabaženstwach.

c) Źjezd damahajecca ad Katalickaj Duchoŭnaj Ułady nieadkłađnaha ŭwiadzieńnia ŭ Wilenskaj Katalickaj Duchoŭnaj Seminarii wykłađańnia biełaruskaj mowy, biełaruskaj historyi i literatury.

d) Źjezd damahajecca ad Katalickaj Duchoŭnaj Ułady zahadu paduładnamu sabie duchawienstwu, kab uwa ŭsich biełaruskich parachwujach u kazańniach i naahul dadatkowych nabaženstwach była ŭwiedzienna biełaruskaja mowa.

e) Źjezd delehataŭ B. Ch. D. uwaŭaje, što biełarusaznaŭstwa, jakaje ŭžo wykłađajecca ŭ Wilenskaj Prawasłaŭnaj Duchoŭnaj Seminarii, nie ŭiaŭlajecca dastatačnym, dzieła čaho pastanaŭlaje damahacca ad Prawasłaŭnaj Duchoŭnaj Ułady pawialičać liku hadzin nawuki ab biełarusaznaŭstwie.

f) Źjezd damahajecca taksama ad Prawasłaŭnaj Duchoŭnaj Ułady zahadu paduładnamu sabie duchawienstwu, kab uwa ŭsich cerkwach na ziemiach z biełaruskim nasielnictwam była ŭwiedzienna biełaruskaja mowa.

g) Źjezd pratestuje proci wysłańnia ksiandzoŭ-Biełarusau ŭ polskija parachwii, a tak-ža damahajecca pawarotu wysłanych.

h) Źjezd damahajecca wydzieleńnia ŭ Wilni asobnaha kaścioła dla Biełarusau-katalikoŭ.

2. Aświeta.

a) Źjezd delehataŭ B. Ch. D. damahajecca ad polskaha ŭradu adkryćcia ŭradawych szkołaŭ (na skarbowy kość) u liku praparcyjanalnym da biełaruskaha nasialeńnia.

b) Źjezd pratestuje proci tasawańnia na biełaruskich ziemiach utrakiwistyčnych szkołaŭ, jak piarečacych pryncypowym asnoŭam uzhadawańnia moładzi i narmalnaha suŭżycia narodaŭ.

3. Haspadarka.

Źjezd delehataŭ B. Ch. D. biaručy pad uwahu toje, što ŭrad finansuje roznyja polskija ŭstanowy na biełaruskich ziemiach, jakija, zamiast staracca palepšyć ciaŭkaje żyćcio biełaruskaha nasielnictwa, prawodzić polskuju palityku — damahajecca ad ŭradu hrašawych kredytaŭ dla Biełaruskaha Instytutu Haspadarki i Kultury, jaki zapraŭdy moh-by słuŭżyć dla palepšańnia haspadarskaha bytu našaha narodu.

4. Palityka.

a) Źjezd delehataŭ B. Ch. D. dasiulašniuju palityku Centr. Kamitetu B. Ch. D. — apazicyi da ŭradu maršałka Piłsudskaha — prymaje za prawilnuju i daručaje Centr. Kamitetu wiadzi jaje dalej.

b) Źjezd majučy na woku ŭ chutkim čaście wybary ŭ Sojm i Senat uwaŭaje dla B. Ch. D. za patrebnaje imknucca da stwareńnia aulnaha-biełaruskaha frontu, za wyniatkam biełaruskich hrupaŭ zhodnickich. Źjezd uwaŭaje, što pažadana tak-ža bylo-b paškać supolnych daroh na wybary i z inšymi nacyjanalnymi miensšaściami ŭ Polšcy.

IX. Pačastunak i raŭwitańnie.

Była ŭžo 7-ja hadzina wiečaru, kali zmučanyja siabry Źjezdu celadziennaj pracaj zasieli za biasiedny stoł. Jašče bolš jak u čaście pasiedzańnia adčuwałasja cieszna pamieškańnia. Nie chapila stałoŭ — byli zaimprawizawany na skoruju ruku „stały“ z wybranych dŭwiarej. I ŭsio bylo ŭ paradku. Za stalam pačalisia ŭžo całkam sardečnyja, pazbaŭlenyja aficyjalnaha tonu, pramowy. Na asabliwuju ŭwahu zasluhoŭwaje poŭnaja paezii cudownaja kazka z hreckaj mitolohii ab Prometei, skazanaja ks. Ad. Stankiewiczam. Z zachapleńniem prysutnyja prysłuchiwalisia hetaj kazcy, prytnawanaej pramoŭcam da sučasnaha żyćcia biełaruskaha narodu. Pramaŭlaŭ tak-ža pasol Jaremič, senator Bahdanowič i inšyja. Zastolnyja pramowy i hutarki pieraplaŭ swaimi wystupleńniami Chor Narodnaha Teatru Biełaruskaha Instytutu Haspadarki i Kultury.

Nia hledziačy na nieznamomstwa miž saboj sabraŭšychsia, wyčuwaŭsia nastroj siamiejny, ciopły, poŭny dawieru adzin da adnaho, bo koŭny byŭ peŭny, što pryjechaŭ jon u Wilniu ŭ swaju biełaruskuju siamju, kab padzialicca swaimi pierażywańniami, paśluhać inšych, šukać sposabaŭ da prawy swajho hramadzkaŭ żyćcia, a pieradusim swaim udzielaŭ u Źjeździe spoŭnić swoj abawiazak pierad Bačkauščynaj.

Pozna wiečaram pa raŭwitańni raŭżechalisia delehaty pa wioskach i miastečkach našaha kraju z abnoŭlenaj wieraj u siły našaha Biełaruskaha Narodu. Budziem spa-

dziawacca, što jany pryjechaŭšy damoŭ uliujć hetu wieru ŭsim tym Biełarusam, jakija nia mieli mahčymaści dzialicca z nami entuzyjazmam i ducham patryjatyizmu na Źjeździe Biełaruskaj Chryścijanskaj Demokracyi 6-ha listapada 1927 h.

Alarmujučyja plotki.

Londanski karespandent „Kur. Waršaŭskaha“ dawiedaŭsia z najlepšaj krynicy, što radawy ŭrad raspaŭsiudŭwaje siarod pradstaŭnikoŭ zachodnich dziaŭcaw ŭ Polšcy, ab tym, byccam polski ŭrad ładzić mabilizacyju na litoŭskim pahrańičy...

Toj-ža karespandent tolki što danios i ab tym, što polski pasol Skirmunt mieŭ doŭhuju hutarku z ministram Čemberlenam, a nawat dawiedaŭsia i ab tym, što hutarka jšla ŭ sprawie polska-litoŭskaha sporu...

Jakoha źmiestu byla hutarka, pakul što dobra niawiedama Ale što „radawija plotki“ niejak adbilisia i ŭ Polšcy, ab hetym świedčyć nadzwyczajna charakterny artykuł u „Čaście“ wiadamaŭ krakaŭskaha profesara Kšyżanoŭskaha, jaki, jak adzin z najwydatniejšych prychilnikaŭ, pracuŭnikoŭ i daradcaŭ sučasnaha polskaha ŭradu, peŭnie-ż nia drenna naahul painfarmawany ab usim tym, što dziejeca ŭ polskich uradowych kołach i pamima „radawych plotkaŭ“. Dyk hetu paważny profesor-piśsudčyk piša pamiz inšym: — „Jość u Polšcy ludzi, jakija dumajuć, što ŭrad, chacia j nia ličyć swaich prahramy dy paśpiechaŭ u halinie finansawa-haspadarczej za wystarčajučuju wybarnuju platformu, adnak-ža j nia dumaje dapaŭniać hetuju swaju ŭradawuju wybarnuju platformu prahramaj urehulawańnia adnosinaŭ pamiz Sojmom i ŭradam. Čamu? A tamu, što ŭrad spadziajecca ŭ najbliŭšej čaście dakanać poŭny pierawarot (przełom) — nowymi paśpiechami zahrańičnaj palitycy, jakija i stworać najlepšuju platformu dla wybarnej akcyi na karyść uradowych hrupaŭ i partyjaŭ... I woś, — świrdŭaje salidny krakaŭski profesor ekanamist i piśsudčyk, — na hruncie hetkich wiestak — „paŭstali čutki ab tym, byccam ŭrad maje namier — *radykalna rassiacy sprawy nienormalnych polska-litoŭskich adnosinaŭ*...“

„Rassiacy“ — dyk peŭnie-ż čymśi silnym dy wostrym!... Hazety („Kur. Warsz.“ i inš.), jakija pieradrukawali ci cytawali hetuja „strachi dyj pieraściorohi“, a pieradusim *informacyi* praŭ. Kšyżanoŭskaha, dadajuć, što — peŭnie-ż jon, jak wielmi zbliŭżany da ŭradawych kołaŭ, dobra wiedaje, što piša, i kali jon raŭšysia puścić u publiku takuju zapraŭdy sensacyjna-trywoŭnuju, alarmujučuju čutku ci „plotku“, dyk peŭnie-ż sam jon — poŭny zapraŭdaj trywohi dyj strachu, što jana moŭa akazacca praŭdaj... Chacia jon i kaŭa paśla, što — nia moŭa wierć, „kab naš ŭrad paddaŭsia padšopotam, nachilajučym jaho da *niepradumanaj* lohkamysnej zamieŭnej palityki“, ale ŭsio-ż — padaje da wiadama „plotku“, a da ŭradu skiroŭwaje — pieraściorohu. Ci — zapraŭdy dapaamahlo-b hetkaje „radykalnaje rassiaceńnie miačom polska-litoŭskaha sporu“ polskamu ŭradu prawiaści karysna dla siabie wybary, jakija, widać, — biaz hetaha —

ŭrad moŭa i słušna ličyć dla siabie dawoli bieznadziejnymi? — heta sprawa inšaŭ. Nas, peŭnie-ż, cikawiać tutaka — nia wybarnyja, ale wajenna-awanturnyja mierkawańni i plany niekatorych, widać, wielmi ŭpływowych daradcaŭ ci „šaptunoŭ“ sučasnaha ŭradu, plany, jakija moŭa — zamiast narmalnych wybaraŭ — zalić paprostu krywoj, ahniom i ŭżezam wajny — nia tolki naš kraj, ale i ŭsio Eŭropu!... Moŭa hetuja „plany“ i pojduć na karyść Čemberlena, z jakim hutaryŭ ŭžo ŭ polska-litoŭskaj sprawie pasol Skirmunt, ale-ż — nia wielmi šmat treba mieć „aleju“ ŭ haławie, kab zrazumieć, čaho pieradusim budzie kaštawać hetaja awantura Polšcy. Bo-ż — ci-ż nia wiadama, što — ani Niamiečcy, ani SSSR nie daduć tak lohka ŭ krydu Litwu, jakoj abodwa hwarantawali jaje nia-tykalnaść...

Cikaŭna, dadamo, i toje, što, — jak wielmi časta ŭžo bywala, — radawy ŭrad u swaich „plotkach“ ab Polšcy — akazywajecca nia horš painfarmawany, jak — paważny dyj najbliŭšej stajačy da polskaha ŭradu profesor-piśsudčyk...

Z hazetaŭ.

Dziki fanatyzm.

U druhoj paławinie wierańnia na Padlaŭšy (Łomżyńsk. ziemia) uračysta światkawałasja pieraniasieńnie cudownaha abrazu Maci Boŭaj Kodenskiej.

„Ųtpo“ № 147 daje adzin cikawy mament hetaj uračystaści:

...u adozwie nikim niepadpisanaej, ale widawočna nadrukawanaj (Drukarnia Polska w Białej) sa zhody katalickich duchownych uładaŭ, u formie wialikich plakataŭ u wialikim liku raspaŭsiudŭżanych pa ŭsim Padlaŭšy, u jakoj Maci Boŭaja nazywajecca „Tryumfatarkej i Pahramicielkej pahanstwa schyzmy“ h. zn. Prawasłaŭija (Tryumfatarkej i Pogromicielkej pogaństwa schyzmy). Trudna pawierć, — ale heta fakt.

Pastyry Chrystusowaha kaścioła nazywajuć pahanstwam chryścijanskaju prawasłaŭnuju relihiju! I tyja-ż samyja pastyry wiaduć swaju „apostalskuju“ rabotu „zlučać kaściołaŭ“. Što-ż heta takaje? Jak zrazumieć, jak zlučyć adno z druhim?

Heta adozwa nazaŭsiody astaniecca świadectwom taho pierakručywańnia samoj idej chryścijanskaj, da jakoha — prywodzić dziki relihiyny fanatyzm.

Zamietka heta „Ųtpo“ pačwiardŭaje nia-raz wykazywanuju nami dumku, što polskaje duchawienstwa nia tolki z ahidŭaje ideju jednaści kaściołaŭ, ale robić niemahčymym relihijnaje suŭżycio prawasłaŭnych z katalikami.

Bałaŭwickaja palanizacyja.

Jak padaje „Dz. Wil.“ Nr 227, Mien-skaja „Zvezda“ drukuje takija danyja ab żyćci polskim u miežach Biełaruskaj Radawaj Respubliki:

...Istnuje 25 polskich hminnych radaŭ, 521 Palak — siabry hetych radaŭ, 56 Palakaŭ uwachodzić u skłađ pawietawych kamitetaŭ, 18 Palakaŭ naleŭć da

tam sapraŭdy jon pa maładomu — durnomu što biez patreby prywioz, dyk zaciahajuć jaho j z nawukaŭ ničoŭ! Chaj ja budu adkazyŭ ŭžo lepš. Dzieła taho ja im i kaŭu: syn prywioz nikatoryja, a nikatoryja ja budućy na Kalady ŭ Wilni, jak dawiałosia!

— A henyja dyk čto prywoziŭ?! — pakazwajuć na try pakładziennych apryčny.

Było z ich dŭwie čyrwonienickich, a adna žaŭtawataja.

— Henyja dyk ja prywioz, kaŭu. Usie čyrwonienickija j žoŭtyja ja kupłaŭ. Na ŭdziŭ lublu čyrwony z žoŭtym kolery.

Ničoŭa nie adkazali mnie, dali tolki papierku, kab raŭpisaŭsia ja, što pry mnie, značycca, usieńka bylo зробlena j što sapraŭdy tyja kniŭki byli maej ja ich sam kupłaŭ. Čytaŭ ja, čytaŭ — pakul raskumiakaŭ, ab što jano tamaka, bo padpisacca chutka, a wyskrabści nazad nia wielmi. Potym padpisaŭsia. Jany pajechali zakazwajučy jašče, kab ja byŭ sam u pawiecie, u palicyi, ranicaju. A tamaka ŭžnoŭ mianie pytajucca, a toje, a druhoje, a skul ja maju znajomstwy z Mienskam, bo tyja kniŭki z Miensku, a z Miensku praz hranicu ciapier da hetkich kniŭak. Pytajucca, ci daŭno ja z Miensku wiarnuŭsia. Čaŭpuć, dumaju sabie, bolš ničoŭa. Čto ciapier pajedzie ŭ toj Miensk, kaŭ hrošaj nima kab da Wilni daparocca, dy čaho-ż mnie ŭ toj Miensk? Ja im hetak kaŭu jak na spowiedzi, a jany nia wierać. Baču pa ich, što nia wierać! Dyk ja tutaka ŭžo ničoŭa nie mahu. Wolaŭa-šaŭja, kaŭu im, ja swoj honar majul Hia wierycie, — nia treba! Chacieli ŭžnoŭ, kab ja padpisaŭ niekijja papieri, wialikija ŭsie — dyk ja nie chacieŭ ŭžo. Nie padpisywacimu j bolš ničoŭa! Jany j tak i hetak, a ja ničahusieńka. Widawočna za toje na-nać pasadzili ŭ niekiju kletku, a potom pryperli na wahzał. Nia wiedaju — za što, za kniŭki ma być, nia jnakš, wiazuć.

Tolki končyŭ hawaryć sielanin, kali spyhiŭsia ciahnik. Kanduktary kryčać nazoŭ wahzaŭ, dy anijak jaho nie pačuješ, hetki homan, hetulki narodu na pamościel! Nichto nia zlez z ciahniku, a nowych padaroŭnych šmat. Swarka, łajanka, bo tyja, što siadziać

užo, nia chočuć zusim adčyniać dŭwiarej. Da pieraharodki z wiaźniami płoymy bylo achwoťnikaŭ. Adzin nia moŭeć adčynić ad pamostu pieraharodki zalez z druhoŭa boku, a tamaka jakha nia bylo zaklučana. Uchapiŭsia chutčej ničoŭa nia kaŭu, za im jašče adzin, widawočna miastowyja ludzi, bo wielmi bojkija, i pastanuli abodwa kala wakna. Drucki pytajucca ŭ ich.

— Ci daloka, panočki, da Wajawodztwa?!

— Čarhowy wahzał — adkazali.

Mahčyma, što słowy henyja zbudzili palicejskaha, ci wyspaŭsia jon dawoli i pračynajecca, a tutaka čuŭyja ludzi ŭ pieraharodcy. Jon da ich: „Wy čaho?!... Čto wam adklučyŭ?... Won, kab ani ducha wašaŭa, bo arysťujul! Tutaka wiaźni palityčnyja!“. Tyja nie chacieli, adnača ŭbačyŭšy paświściołaŭ, u jaki chacieŭ palicejski šwisnuć, małankaju apynulisia ŭ wahonach. Ščasćie ichniaje, bo ciahnik za adnu časinu kranuŭsia j laciŭ tak, što staŭpy telehrafu mitusilisia adny za adnymi.

Było ŭžo kala dziesiataje, adzinaccataje hadziny ranicy. Dzianioŭ šerańki, imhlisty, chmarki iduć zdajecca nad samymi našymi hałowami. Wialikija, ciaŭkija, paŭzuć pierakidwajučysia, zusim kulajucca, jak tyja bałwany, što dzieci robić uzimku z śniehu. Nia wietliwy dzień. Na takuju paru usieńka cišaŭ, żyćcio chawajecca, nia čutna jaho nidzie. Ludzi tolki, jedućy pa bulbu paraŭniakom, ci waročajučysia z wazami, poŭnymi miaškoŭ, skidajuć zaslonu samoty, jakaja laha na ŭwieś kraj, što widać z ciahnika. Nie wiaŭsiŭja tutaka krajawidy mo' j uletku; ciapier ad ich žudasnaść, tuha łunaje. Les, piasek, bałota kusok, tamaka małady huščar chawajniak, i ŭžnoŭ piasek i les na jom. Mała kali woka sustrenie niekalki pałosak sialan-skich. A hlenuŭšy na ich — chwaščoj nia choča raści, nijakaha sledu nima, što rašo tutaka żyta, ci mo' jaryna. Čornaja, dy chutčej žoŭta-šery piasek, čymśia čornaja ziemia.

Hutarka ŭžo nia ładziłasja ŭ pieraharodcy, bo j palicejski paziraŭ i duch miesta wialikaha spyniaŭ kryšku wiaskoŭcaŭ. Ciahnik, pierakulwajučysia z rej-

ki na rejku, padhojdŭaje padaroŭnych; usio bolšaje j bolšaje kalainaŭ zialeŭnych; razhalinŭwajecca jany, byccam atoŭylki drewa jduć ad kamla. Halmo*) dakranuŭšysia da kalosaŭ zaskrypieŭ, zawiraščuŭ; niešta turzianuła ŭsieńkich, što leŭ nie papadali na naściłku ŭ wahonach. Ciahnik, maŭlaŭ koŭ mahutny z kazki, pyrkajućy paraju, prystanuŭ ciaŭka dychajućy — j kan-duktary dawaj kryčać, chodzjaćy ŭžoŭ jaho, dy nichto ich nia čuŭ i nia ŭsłuchaŭsia. Koŭny wiedaŭ, što kaniec padaroŭ, što ŭžo pryjechali. Narodu jak murašak, kali čto kranie murašnik. Hutarać na roznych mowach, kryčać, śmiajucca, čto dzie swarycca, klumki kidajuć kroŭ wokny, dŭwiery, nia hledziačy dzie j ci kamu na haławu, ci jak. Wiaźni zleŭli na pamost z palicejskim i jduć, dzie jany ich wiaduć. Dwóch śpieradu j dwóch ad-zadu nahladajuć. Pašli jany nia kroŭ tyja dŭwiery, dzie inšyja ludzi, a kroŭ małenkiju prybramku kryšku za wahzaŭam. Wyšli na wialiki plac, ad jakoha adhaliniwajecca małenkija, wialikija wulicy j wulački, i praz toj plac nakirawalisia da strojnaje, šyrokaje wulicy. Na chadnikoch ludzi, na wulicy koŭni, wazy, aŭtamabili, usieńkija imknucca na wypieradki, kab chutčej, byccam nikomu nima kali. Palicejskija nia jduć chadnikom, a pasiaredzinie, dyk tolki hładzi, kab na ciabie aŭtamabil ci waŭnik nie najechaŭ. Kryšku tałopiacca na ich, adnača nia wielmi widawočna prywykšy da widawokaŭ hetkich.

Paśla taje wulicy nakirawalisia ŭ inšuju, potym jašče adna, potym išli pad pryhorak i apynulisia ŭžnoŭ na niekjm wialikim placu. Na wulicach chaty wialikija, pa niekalki ŭ ich pawierchaŭ, kramy strojnyja, z wialikimi — bliščatymi, što tyja lustry, woknami. Dziwica treba, čto heta kupłaje ŭwa ŭsieńkich kramach, — im kanca zdajecca nima. Na tym placu dyk damy jašče wialikšyja, bielyja, žoŭtyja, zusim byccam światyni, tolki što wieŭaŭ na ich nima. Padysoŭšy da najwialikšaje, što stajała za kamiennaju zaharodaju, staršejšy palicejski paciahuŭ za dročik, što styrčaŭ z warociaŭ. Bomknuła, nie raŭniajućy toj siaredni zwončyk u kaścieli ŭ miastečku j u prywarotni paka-

*) Tormaz.

huberskich kamietau, 38 Palakaŭ woj-tami, 93 siabrami miestawych radaŭ, 8 Pa-lakaŭ uwachodzić u skład mahistrataŭ Miensku, Witabsku i Mahilowa, 131 Pa-lakaŭ u Centralnym Wykanaŭčym Ka-mietecie Bielaruskaj Rad. Respubliki, 927 Polek należyć da roznych radawych kamisijau.

Dalej čytajem:

„školaŭ polskich maje Radawaja Bielarus: pačatkawych — 140, siarednich — 11. Wučniaŭ — 14,645. Istnujuć takža 3 klu-by polskija, 28 čytalniaŭ i t. d.“.

Z hetaha „Dz. Wil.“ robić wywad ab wialikim liku Palakaŭ u Rad. Bielarusi.

Jak wiadama, kali nia ličyć niewialič-kaj kučki polskaha miaščanstwa i zrujnowa-nych ciapiet dy niaćciokšych u Polšču pol-skich abšarnikaŭ, nijakaha nasialeńnia pol-saha na Bielarusi Ŭschodniaj niam. Jość zatože palanizacyja bielaruskaj kata-lickaj ludnaści, jakaja — budući niaswieda-maj—idzieć i na pajasku polskich kamuni-stych i niekamunistych, aby tolki dalej ad abyrdaj im Maskoŭščyny.

„Праца“ pačyna „pracu“.

„Праца“ Nr. 3 pišuć zamietku ab Źjezdzie BChD i wybarach u Centralny Ka-mitet robić takuju ŭwahu: „Jak widna z he-taha składu (wybranych), chadecyja i siel-sajuz nawat u swaich centralnych ustano-wach majuć adnych i tych samych ludziej. Cikawija partyi!“

Kab trudniej było zdemaskawać hetu niapraŭdu, „Праца“ peunie-ż hetych ludziej adnačasna należać da Sialansk. Sajuzu nie nazwała i budziem spadziawacca, što nie nazawie, bo ich niam.

„Partyi cikawija“, ale „Праца“ ŭwa-ha kudy cikawiejšaja! *Stal.*

Ab haspadarcy.

Jak abiazškodzić badliwaść karou.

„Piarun udaryć—sielanin pierachreścic-ca“—kaža bielaruskaja pahaworka. Niasčas-cie zdarycca — my tolki tady padumajem ab pryčynach jaho. Škoda, što my časta żywiom zadnim rozumam.

Skolki bywaje nieščasliwych wypadkaŭ u našaj wioscy, jakija lohka možna było-b uchilić, kab my bolš dbali ab swaim dab-rabyć. Naprykład: haniajucca našy karou-ki na pašu stadam u 100—200 i bolš stuk. Adna druhoju šturhaje, kolić, a rohi wost-ryja, jak šyły.

Paraiš haspadaru, kab abrezaŭ rohi ŭ swajej karowy—słuhać nia choća. „Škoda, kaža, bo ŭ majej harbaŭski wielmi-ż jany pryhożyja dy jana i spakojnaja, usich ka-roŭ baicca. A potom, žnimie rohi, dyk ja-na i maŭka pierastanie dawać“.

Woś što pačuješ u našaj wioscy ŭ ad-kaz na hetu radu. Zababony, zababony, za-babony, sialanie! Nia z imi nam uwacho-dzić u siamju kulturnych narodaŭ. Karowa ŭ rahoć maŭka nia nośić, a damahacca ad jaje my musim nia pryhožaŭka wonkawa-ha wyhladu, a maŭka, jakoje časta adbira-jecca ŭ nas hetymi-ż pryhożymi rahami.

Kulturnaja haspadary wyrašćwajuć sta-dy zusim biez rahoŭ, a karouki ich dajuć stolki maŭka ŭ hod, skolki naša harbaŭ-

ska nia daść za 3—4 hady i z pryhożymi šy-lami-rahami.

Pierš, kab zbawicca ad rahoŭ, treba pry-pia-kać maŭdomu cialuku napalonym žalezam toje miesca, skul rastuć rohi. Hety sposab prosty, ale cialaci aperacyju pieranasić ciażka. Ciapier u Daniai ŭżywajecca wielmi prosty i lohki sposab zatrymańnia rostu ra-hoŭ. Sposab hety nastupny:

Maŭdomu cialatam na 4 tydni ich ży-cia wystryhajuć šerš na tym miescy, dzie abaznačajuca pačatki budućych rahoŭ. Po-tyt makajuć husinaje piorka ŭ „Kali Cau-sticum“ (dastać možna ŭ koźnaj aptecy), datykajecca rahawych pačatkaŭ z koźnaha boku asobna. Dla peŭnaści aperacyi paŭta-rajuc 4 razy z pierarywam 1/2 — 1 minuty.

Dawiedziana praktykaj, što karowa z he-takaha cialaci wyrastaje biez rahoŭ, maje dobry apetyt i daje bolš maŭka.

Dahlad ptuśak.

Na adnaho piatucha (pieŭnia) dobra try-mać nia bolš, jak dziesiać kurej. Mienšaja abo bolšaja kolkaść pieraškodžaje dobramu zapładnieńiu jajek. Pažadana, kab haspa-dynia wiedała koźnuju ptuśku i paasobku. Dzieła adznaki nakładwajuć na nahu koź-naj kurycy kalco z numaram, pa jakomu i zapiswajuć koźny dzień, kali ptuśka niasiecca. Hetaki zapis maje mahčymaść pad-ličyć za hod, jakaja z kurej lepš niasiecca, jakuju pakidać na druhi hod, a jakaja nie apłačwaje kormu.

Pryhladajuć niasieńnie kurej praz ab-macwańnie abo praz kantrolnija hnoizdy. Jajki wymajuć z hniazda pa mahčymaści chutče, kab jany byli čystymi i nie paklo-wanymi tej-ža ptuśkaj. Lepš za ŭšo na jaj-ku adznać datu, kali jano žniesiena i sta-wić numar ptuśki. Heta daje mahčymaść wiedać świežaść jajek, što asabliwa ka-šoŭna wiosnoju i raŭnim letam u čas wy-wadu kurčaniat. Jajki, pralažaŭšy bolš jak try tydni, na pakład pad kwaktuchu nia-hodny.

Wiesnawańnie kurej zwyčajna pačyna-jecca ŭ studzieni miesiacy. U hety čas pieŭ-ni asabliwa nastrojny, hrebni ŭ ich čyrwa-niejuć i jany b'jucca pamiz saboj. Kury žadajuć niascisia i niejaka asabliwa kwok-čuć.

Dahlad za ptuśkaj nie pawinien ab-miažoŭwacca adnym kormam. Treba, nah-ladajuć za ptuśkaj, adznać zmieny ŭ ja-je zdarou i chwoŭnych nie astaŭlać pamiz zdarowych. Uwažliwaja haspadynia ŭžo zraŭnia prymiaćaje, kali ŭ ptuśniku što nie-budź drenna. Pašla kormu, ptuśak z jajkami pakidajuć u tym miescy, dzie jość hnoizdy, a ŭsich inšych wypuskajuć na wolu i prybi-rajuc ŭ ptuśniku. Kab lahčej heta zrabic, z wiečara pad siedaŭ padściłajuć staruju dziaŭużku, a zraŭnia dziaŭużku zhortwajuć i hnoj sypluć u adno miesca. Koźny dzień ptuśnik prawietrywajuć.

Pasudziny, z jakich kormiać ptuśak, pawinny być čystymi. Raz u tydzień u ptu-śniku robicca hrutoŭnaja čystka. Siedaŭ myjuć i wyčyščajuć šcotkaj, padściłku zmienwajuć i žmientajuć z sien pyl. Kali ŭ ptuśniku jość inkubatory ci kwaktuchi, dyk pašla prybirañnia zajmajucca imi: inkuba-tary prawietrywajuca, kwaktuch wypuska-

juć i kormiać. U hety čas ahladajuć hnoiz-dy, dzie siadzieli kwaktuchi. Wiečaram ptu-śak kormiać i zahaniajuć koźnaje na swajo miesca. I ciapier hladzić za ptuśkaj, ci ŭsie pasieli na siedaŭ, bo časami, zastaŭ-šyjasia na ziamli, wykazwajuć pieršyja ad-znaki zaniadužañnia. Kali swajačas a žwiar-nuć na ich uwahu, dyk možna lohka ich wylać.

(„Caxa“)

Z Bielaruskaha żyćcia.

Z Bielarusi pad Polščaj.

Adkaz na prywitalnuju telehramu Čechasławacynie. Centralny Kamitet B. Ch. D. atrymaŭ ad čechasławackaha paśla ŭ Wařawie adkaz na prywitalnuju telehra-mu, z pryčyny 9 uhodkaŭ istnawańnia Če-chasławackaj respubliki.

U hetym adkazie čechasławacki paśol ad imia celaha swajho narodu dziakuje Centr. Kam. B. Ch. D. za dobryja paža-dańni ŭ dzień ichniaha narodnaha świata.

Bielaruskaja lekcyja ŭ Wilenskim hurt-ku Biel. Instytutu Haspadarki i Kultury ad-byłasia ŭ niadzielu 13 h. m. na temu: „Ewo-lucyja bielaruskaj adradźenskiej dumki“. Lekcyju pračytaŭ hr. P. Karuza.

Adwiedziny mahiŭ bielaruskich pieśniaroŭ na Rosie. Na zaduśny dzień (2 listpada) hrupa Wilenskaha bielaruskaha hramadziaństwa adwiedaŭ mahiŭ: K. Swa-jaka, A. Lawickaha i L. Kandratowiča. Asabliwa cikawa było pry mahile Swajaka, kali sabranyja pačali pijać bielaruskija pieśni. Sabraŭsia tady natoŭp polskaha hramadzia-ństwa, jaki z zacikaŭleńniem słuhaŭ biela-ruskich śpiewaŭ.

Siarod sabranych Bielarusaŭ byli ks. paśol A. Stankiewicz i ks. Abrantowicz z Drujskaha kłařaru. Da Bielarusaŭ dalučy-lasja takža hrupa Litoŭcaŭ, jakija chacieli addać čeść pieśniaram bratniaha biela-ruskaha narodu.

Pawiatawaja Kanferencyja Bielar-u-skaha Sialanskaha Sajuzu adbyłasia ŭ sieradŭ 16-ha listpada ŭ Stoŭpcach.

2-hi numer „Bielaruskaj Kultury“—literaturna-hramadzka miesiačnika—wyšaŭ z druk. Padrabiazny razhad hetaha nu-maru adkladajem na druhi raz.

Bielaruski kalendar (knižka) ŭžo dru-kujecca i ŭ chutkim čacie pajawicca ŭ pradaży.

Nowyja wiestki ab sprawie „Hra-mady“. Wilenskaja abšarnickaja hazeta „Słowo“ što-raz to padaje nowyja wiestki ab chodzie sudowaj sprawy nad „Hramadoj“ i za koźnym razam inakš. Ciapier padaje nowuju wiestku, što ŭsich abwinawačanych jość 59 asob (daŭniej piśaŭ, što bolš sotni). Z hetych 59 asob 8 byccam uciakło ŭ Sa-wiety. Wychodzie tak, što na sudzie stanie tolki 51 asoba. Mataryjał sledčy byccam abymaje 36 tamoŭ złožanych z 10 tysiačaŭ staronak.

Spektakli Biel. Narodnaha Teatru. Bielar. Nar. Teatr paśla swajho wyjezdu z Wilni na prawincyju 8. XI-27 zmoh ŭžo da siańniašniaha dnia naładzić 7 spektaklaŭ, u troch miascoch: u St. Swiancianach —

8, 9 i 10, u Świry — 12 i 11 i ŭ Łyntu-pach — 14 i 15 listpada. Ihlali pierawa-žaŭna „Paŭlinku“ (z „Zaručany“) — Kupaly i „Chama“ — Ožeškowaj. Usiudy Narodny Teatr mieŭ wialiki paśpiech.

18, 19 i 20. XI Biel. Nar. Teatr wystu-paje ŭ Haduciškach, Swianciankaha paw., paśla jedzie u paw. Pastaŭski i inš.

Schod studentaŭ. Bielaruski Studen-ski Sajuz u Wilni na niadzielu 20-ha h. m. sklikaje ahułny hadawy schod siabroŭ Sa-juzu.

Schod adbudziecca ŭ pamieškaŭni Stud. Sajuzu (wul. św. Hanny 2), a hadzi-nie 7-j wieč.

Referat u Stud. Sajuzie. U minuluju subotu (12. XI) hr. A. Żeniuk pračytaŭ u pamieškaŭni Stud. Sajuzu referat na temu „Nowaja Ziamla“ J. Kołasa. Prelehtent z temu wywizaŭsia ahułam dobra. Škada, što ab referacie maŭa chto sa studentaŭ wiedaŭ, dzieła čaho prysutnych na referacie było wielmi maŭa.

Bielaruskaja spektakl-wiečaryna na wioscy. U niadzielu 20-ha h. m. Dania-šaŭski Hurtok Biel. Inst. Hasp. i Kult., Wia-lejskaha paw., arhanizuje ŭ susiedniaj wioscy Bielowičaŭ spektakl-wiečarynu. Adyhrany buduć: „Ptuśka Ščasčia“ — pjesa ŭ 3 ch akt. Fr. Alachnowiča — „Paślaniec“ — žart u 1-ym akcie L. Rodziwiča. Dapoŭniać wiečarynu deklamacyi, pieśni i skoki.

Sprawa bielaruskaj mowy ŭ Wilensk. Prawař. Duch. Seminaryi. Hałoŭnaja Ŭprawa T-wa Biel. Školy niadaŭna paślaŭ na imia mitrapalita Dziańisa ŭ Świaščenny Sinod prošbu ŭ sprawie biel. wykładowaj mowy ŭ Wil. Praw. Duch. Seminaryi — z da-łučeńniem rezalucyji ŭ hetaj sprawie.

Sprawa nadańnia matary Wil. Biel. Himnazii. Hałoŭnaja Ŭprawa T-wa Biel. Školy pryhilaŭšyja da pastanowy Bačkaŭ-skaha Kamietu pry Wil. Biel. Himnazii, — wyrażanaŭ na schodzie 30. X-27, kab Hałoŭ-naja Ŭprawa na-nawa paruśla pierad mi-nistram aświety sprawu nadańnia matary Biel. Himnazii, — a takža paklikajućsia na swoj memoryjał u hetaj sprawie, — žwiar-nułasja jžnoŭ da ministra aświety z prošbaju pryhiliŭna wyrašć sprawu nadańnia praŭ dla Biel. Himnazii.

Elehija.

Čamu tak chutka serca b'jecca,
Ja nia umieju adhadać;
Kudy maja tak dumka rwiecca —
Ja nie patraplu adkazać.
Čamu mnie sumna maŭdomu?
Čamu ja miejsca nie najdu?
Nie zrazumieć taho nikomu.
J kaho-ż pytacca ja pajdu!
Usio śnicca: świetły čas nadchodzie,
Nadzieja u hrudziach żywie;
Miż tym minaje hod pa hodzie,
A ščasćie tolki baču ŭ śnie...
Dyk jak-ža sumna żyć na świecie,
Kali ŭsiudy noć, imhla?...
Oj, jak mahčyma żyć, skażecie,
Kali nizie nia čuć ciapła?...!

Špak Wosaŭski.

zaŭsia čalawiek, apranuty byccam u palicejskaje, tolki što ŭ zialonaje. Žwiačawalisja jany ŭ dwoc z star-šejšym, a potom usieńkija na panadworak.

V.

Panadworak taje budyniny byŭ wahromnisty, prynamsia hetki, jak dwa dobrych pryadrynišcy ŭ has-padara na wioscy. Z troch staron u sienach byli wokny. Nie palićcy, kolki ich tam było. Malusieńkija, papieraharodžanyja zialezcam, nichto praz ich nie wyhladaje, byccam za imi nikoha niam. Adnokaž čutna ŭ budyninie homan. Dalokim jon prydajecca, z pad ziamli, ci skul pływie tajomny, poŭny hołkaści struswajućaje.

— Dzie-ż heta nas zawiali? — ściřna pytajecca Drucki—ni to ŭ siabie samoha, ni to ŭ siabroŭ.—Wi-dawoćna wiaźnica tutaka, dy jašće waźnaja nadta. Ci jany nas pakinuć tutaka, ci mo' tolki pašli pytacca? Nie chacieŭ-by ja tutaka zimawać, chaj jaho chwaraoba! Henyja kamieŭni chutka wysmakčuć dužaść z čalawie-ka. A što z malm žytkam budzie, kal' ja jaho nie pa-sieju? Nia budu siadzieć anjakim čynam, da prezy-denta napišu, što kniazia, naščadka slaŭnych Druckich, jakija byli hetmanami, dy wajawodami, choćuć niam wiedama za što żyćcom zakapać!

Holas jahony ŭ tym panadworoku hałščeje, usio-roŭna byccam u studni. Dy jano zusim jak studnia. Toj, chto byŭ pry samaj skryni kala wady, dobra ba-čyć heta. Ciaħnie choładom, nieba na niekalki pia-dziaŭ tolki. Sieny prydajuca mokrymi, tolki što žoraŭla z kowaratam niam, a to na podzie j wady kryšku adniekul jość.

Usieńkija tyja čatyroch stajać panura, nichto ap-roć Druckaha nia maje achwoťy da hutarak, koźny du-maje swaju dumku. Palicejskija pakinuli ich adnych, samyja pašli niedzie praz prysienak kala warociaŭ j nie waročajuca. Kamu to kamu jašće ništo ždać, a Felkawi żywot krucić, amal dźwie pary ničoha ŭ rot nie pakłaści! Choćacca prysieści, mlaŭkaść chodzieć u jaho ad mozahu da noh, dy niam jak. Doždžyk mhlíč pačaŭ, a chacia taja dziračka nad imi na nieba

zdajecca j niewialičkaja, adnača wohkaści*) dawoli. Na ziamli niam jak sieć, bo tamaka pieradom była wada, a ciapier jašće jaje pabolšaŭ. Schawacca ad doždžyku niam dzie, hołyja ścieny ŭsiudy, bolš ničoha. Dyk ciażkija dumki henych ludziej. Kratajuca ja-ny ŭ ich pamaleŭku, wiaskowy čalawiek nia ŭmieje, kab tolki praščakaŭznucca nad niečym. Jany koźnuju dumku raskumiakwajuć, razwažajuć, pakul nie aswoj-kajuca z jeju, pakul jana nia budzie zusim dobra im znajomaju. Dumki ciapier niewiasolyja ŭ ich, bo skul było-b toje wiasielle?! Adzin dryżyć, chacia j nia kaža ŭwonki, kab tolki syna jamu nie čapianuli. Paječaŭ niadaŭna ŭ Wilniu, hod jamu prapaŭ-by nawuki, a pa-ramu jama kančać himnaziju, bo hady nie maŭja. Ka-zaŭ, što jašće niedzie choća wučycca. Chaj jašće pad-wučyćsia-b, kali maje achwoťu, a ja zmahu chadzic kala haspadarki. Adna a mienšaje siła i ŭ chacie, woś jak ciapier, astałasja žonka z dźwioma dzieŭčat-kami. Dobra, što ŭchodziliŭsia z siaŭboju, adnoka-ž bulbu ŭsieŭkajuć pakinuć, a tutaka jašće što budzie z im. Chto jaho wiedaje, što heta byli za knižki, a mo' sapraŭdy zabaronienyja?—a mo' jaho zasadziać u wia-źnicu na paŭhodu, ci jašće bolš? Wo pytaŭnie nia loh-kaje!

Drucki dumaje ab siaŭbie nia skončanaŭ, dumaje ab swaim złořniku — sudździ, i što jon jamu zrobieć, chaj tolki jaho wypuścić. Dumaje j ab zajawie da prezydenta, jak jon pisacimie j što ŭsieńka tamaka na-piřa j što jahony pradžied hawaryŭ paprostamu, a ka-rol piřaŭ hetkija-ž piřmy. Dyk čamu ciapier sudździa ždziekujecca nad im? U jaho niam ciapier bahaćciaŭ, praŭda, spyli jany niedzie, a Druckija byli wajawo-dami.

Druhi sielanin biadawaŭ uznoŭ biadu swaju. U jaho rabili rewiziju j na toje samaje ŭ chlawie ah-ledzieli ŭ kutočku kuli, a pad strachoju niekijka mied-nyja špundy—zakrukli. Mahčyma, što sam jon ich tamaka chawaŭ, dy praz tolki hadoŭ wajny, ci maŭa chto j maŭa što pakinuć z wajskowych znadobbiaŭ? Adnych strelbaŭ baławickich było ŭ ich šeść, a nakšych kol-*) Wilhotnaści.

kil Kuli-ż henyja jon zakopwaŭ, nosiaćy košykami ŭ harod, a heta mahčyma dzieła niedahladu astałasja. Byli abwiestki, kab niasci roznyja znadobbia žaŭnierskija da aficera ŭ pawiet. Było napisana, što ŭsim, jakija pryniasuć, placicimuć. Jon ŭžo sam chacieŭ zaprahčy kania j adkapać tyja kuli, dy pačuŭ, što ŭwa ŭsich byŭšych u pawiecie rabili rewizii, dy jakija žorstkija... Dyk i kinuŭ dumać ab tym. A ciapier mo' chto na jaho padkazaŭ, nia jnakš, bo ašnaryŭšy ŭsiudy pa chla-woch, paležli na tryścienak i wielmi zdawolenyja pa-kazwajuć sabie niekijka papiery. Chto ich wiedaje, što heta za papiery? Mo' adozwy kamunistych, kali jany by-li tutaka, a mo' heta letaŭnija wybarnyja adozwy? Bu-dućy siabram wybarnaha bielaruskaha kamietu mieŭ šmat knižačak, adozwaŭ. Nie chacieŭšy, kab paroli jany kamu woćy, padsunuŭ ich pad strachŭ, za krok-wy, kab tolki nia było ich. Niam wiedama, što z he-taha budzie? Čuŭ časta ab wiaźniach palityčnych i su-doch i zaŭsiody abo apraŭdajuć, abo začyniać—dyk na niekalki hadkoŭ!... U chacie haspadarka maleniačkaja, usiaho čatry zahončyki ŭ dźwiach pałoskach. Jakaja tamaka ziamla! — Piasok dy kamieŭni. Uporysta pra-cujućy adnača, kusok chleba, choć suchama, jeści možna. Rabotnika nie pakinuŭ pa sabie, bo bačka sta-ry, ledź združaje chadzic, žonka z adnym dźiciem na rukach, a dwoje poŭzajuć na ručkach. Treba zara-bić było-b, padchapić kamu padmałacić ci što, bo chleba da kalad maŭa, a jašće čas da nowaha žytka, ci prynamsia da trawy na poli wialiki...

Nia lohkiya dumki, oj nia lohki! Bo ŭžo sam—nu dyk siak tak, a tutaka žonka, maŭja dzieťki. Adzin uspamin społachny...

Felkawi, hledziaćy z hetaha boku, najlepš. U ich u chacie chleba dawoli, ziamla dobraja, paradak; jon adzin, ni žonki ni dziećiej nie pakinuŭ pa sabie. Nia tutaka dumki jahonyja. Chacia hałodny j młosnaść abchopliwaŭ hetkaja, što nobi chistajuca, — na duży jamu dobra, hetulki žaŭ baćcy jon wonutnymi waćy-ma, jak kažuć paety. Žjawy nowyja, ab jakich nikoli nia čuŭ pieradom; zyki Bačkaŭščyny niaswiedanaŭ da-hetel čarujuć mahutna. Bielarus, pajmo jakoje dalokim

* * *
Dumki mają dumki majel... Szeraj ha-dzinaj, źmiarkańniem uznoŭ naradzilisia wy, niečakanyja ale miłyja hości... Wy pryšli, kab skraści mnie adnu chwilińu majho ist-nawańnia, kab prypomnić mnie, što prajšła. pramińuła dniańnia pakuta.

Dobra z wami, tak cicha nawokał, he-tak čutka, byccam usio żywoje saromliwa ŭ dušu swaju razam hlanuła, čujučy Boha.

Woś z paŭnočy źmiarkańnie nadyšlo; tam jašče cišej, tam son i dramota, tam skončyłaś užo baračba za nialubija świetu zakony.

A na zachadzie ljecca jšče kroŭ pa horach, pa ŭsiamu niebaschiu, čutny kryki bajcoŭ niaznaných, widny błyski čyjości arużža.

Wy irwiecieś tudy, lacioio śmiertanos-nyja, cichija strely – dumki serca majho pia-stuny. Na kaho, dy na što, – čto was znaje?... Moža manić was swaboda, prastor żyćciom niepraryŭnym, kipučym?...

Projdzie chwilińa, druhaja i son swaje prawy paŭsiudy zdabudzie; śmat ciarpien-nia ŭ ślozaŭ ludzkich leź da ranicy jon supakoić.

Tolki was adnych, dumki mają, zachad manić jašče paciarnieŭšy. Ślozy woli šu-kajuć sabie, serca bjecca tak cicha, tak cicha...

Michalski.

Z Niezależnej Litwy.

Żjezd litowskich emigrantów u Ryzie. — Handlowyja dahawory Litwy z Niemiec-czynaj i Sawietami.

Prawadry litowskich sacyjalistaŭ (sa-cyjał-demokrataŭ — esdekaŭ), niezadowole-nyja z palityki Waldemarasa, pačali zma-hacca z im. Waldemaras hetaha ściarpieć nia moh i pawioŭ wostruja baračbu proci ich. Tady hetaja prawadry pačali emihra-wać (uciakać) z Litwy ŭ Łatwiju i Polšču, dzie, zapiaspičanyja ad karajučaj ruki Wal-demarasa, mahli wiaści dalej swaju pracu. Heta źjawišča zachacieli wykaraścić tak-ža i wonkawija worahi Waldemarasa i naahul Litwy. Ureście niechta nadumašsia sklikać u Ryzie (Łatwija) kanhres hetych emihran-taŭ, jaki pieradusim byŭ-by demonstracyjaj proci ciapiersniaha litowskaha uradu.

Demonstracyja heta nie ŭdałasia. Kan-hres razbiŭsia. Kali prażywajučyja ŭ Polščy litowskija emihranty ŭniašli rezalucyju ab naładzańni dobrych adnosinaŭ z Polščaj, pa-kidajučy sprawu Wilni tak, jak jana ciapier jość, to ŭ sali nerađaŭ padniałasja bura. Emi-hranty prażywajučyja ŭ Łatwii račuca zapra-destawali proci takoj pastanoŭki sprawy i pakinuli kanhres. Hetkim čynam kanhres byŭ sarwany. Ciapier iduć dahadki, čto pa-daŭ dumku sklikańnia kanhresu. Polskaja presa piša, što heta rabota sawieckich i niemieckich dyplomataŭ. Sawieckaja-ż i niemieckaja presa skidaje heta na Polšču. Nichto adnak nia choča pryznacca da swaj-ho „učynku“. Zanađa-ż skandalnuju paciarpie-ń jon niaŭdaču. Waldemarasa byccam śmiejajecca sabie ŭ kulak i z hetkaha abarotu sprawy zusim zdawoleny, adnak-ža wysłaŭ on pratest da łatwijskaha uradu, što apošni j

pastupiŭ nia zhodna z miźnarodnymi pra-wami azylu (prawami ab prażywańni ču-ziemcaŭ). Zdejecca, što i sam łatwijski urad ahledziŭsia, što pastupiŭ nieprawidłowa. Pazwalać rabić u siabie niekijaja deman-stracyj proci uradu susiedniaj dziarżawy, z ja-kim utrymliwajecca dobryja adnosiny, jak nia jak, źjaŭlajecca wielmi nietaktoŭnym.

— Presa pawiedamlaje, što ŭ chutkim čacie mają być padpisany handlowy dahawor miź Litwoj i Niemiecčynaj, a takža, što Sawiety taksama źwiarnulisia da Litwy z prapazycyjaŭ naładzańnia handlowych „zno-sinaŭ“. Sawiety byccam užo mająć hatowy projekt dahaworu.

Z życia ukraińskaha.

Z Ukrainy pad Polščaj.

Żjezd arhanizatoraŭ Ukrainskaj Chryścijan-skaj Arhanizacyi. — Prakuror damahajecca wydaćy ukraińskich paszoŭ. — Nowy wialiki praces proci Ukraincaŭ.

2-ha listapada adbyŭsia ŭ Lwowie Żjezd arhanizatoraŭ Ukrainskaj Chryścijan-skaj Arhanizacyi, jakaja užo istnuje kala 2-eh ha-doŭ i wydaje swaju hazetu „Нова Зоря“. Heta jość napalowu relihińnaja, napalowu palityčnaja arhanizacyja, jakaja pawodle, ich-ža sloŭ, pastawiła sabie metaj raźwićcio sprawy relihińnaj wunii, adnak wyrazna na nacynalnym hruncie.

Na Żjezdzie, jak piša „Нова Зоря“, wy-jaśniłasja, što idealohija Ukr. Chr. Arhani-zacyi jak nia treba lepsz padchodzić da na-rodnej psychalohii ukraińskaha narodu, jaki ad wiačoŭ mają wialikuju misiju — kul-turnaje abjadnańnie Ŭschodu z Zachadam praz relihińnaje abjadnańnie i što kali Ukra-incy adraklisia-b ad hetaj misii, to ŭziali-b na siabie wialikuju adkaznaść pierad histo-ryjaj. Załatyja slowy! Čto-ż z imi nia zho-dzičca?!

Ale jašče adno. Hetaja slowy moż-na całkom datasawać i da nas Bielarusaŭ.

— Prakuror damahajecca ad Sojmu wydaćy ukraińskich paszoŭ Podhirska-ha i Kazikaha, u jakich, jak my užo pisali, byla зробlena rewizija. Abodwa-ż hetaja pasły byli ŭ prakurora i wyjaśniali jamu asabista ŭwieś trobieh rewizii. Prakuror ad-kazaŭ im tolki toje, što ŭ ich sprawie wi-dziecna śledztwa i što jon pastupić zhodna z wynikami hetaha śledztwa.

— U Lwowie pačuśsia jašče adzin wi-liku sudowy praces proci 17 Ukraincaŭ, ab-winawačanych u tym, što jany zamiašany ŭ sprawu zabojstwa lwoŭskaha školnaha kuratara Sabinskaha, zabitha wasnoj le-taśniaha hodu.

Z Radawaj Ukrainy.

Tydzień lasoŭ. — Robotniki uniwersytet u Charkowie.

— U Radawaj Ukrainie ŭwiedzienny h. zw. „Tydzień lasoŭ“, jaki źjaŭlajecca nie-čym padobnym da „miesiaca kniżki“, ab jakim my ŭ swaim čacie pisali. U hetym tydni, paświačanyim lasam, hramadźianstwa starajecca zasadzić jaknajbolš dreŭ i za-lasić jaknajbolš kuskoŭ ziemi, adpawiednych pad pasadku dreŭ. U letaśnim hodzie ŭ ča-sie tydnia lasoŭ zasadźana mnoha sadoŭ,

parkaŭ, skweraŭ i t. p. na abšary 2.526 hektaraŭ. Aprača taho absadźany rečki, da-rohi na daŭžyni 2.393 kilometraŭ. Sioleta manilisia zasadzić, u praciahu tydnia lasoŭ, 50 milionaŭ dreŭ.

— U Charkowie mają być na dniach adkryty ukraiński narodny uniwersytet dla rabotnikaŭ, jaki budzie mieć na mecie pad-niać stupeń ahulnaj aświety rabotnikaŭ fa-bryki. Nawuka na hetym uniwersytecie bu-dzie tak raźložana, kab sluchačoŭ nie adry-wać ad raboty. Kurs uniwersytetu dwu-hodni.

Z Polščy.

Ab Sojmie, Senacie i wybarach. — Witas pieramahajecca. — Wyzwaleńnie ab bloku pol-skaj „lawicy“. — Jakija buduć u Polščy brośy? — Lik biezrabotnych u Polščy.

— Wilenskaja rasiejskaja hazeta „Утро“ skul-to dawiedałasja, što Sojmu i Senatu užo bolš urad zusim sklikać nia budzie. Tolki 28 listapada mają być abwieščany dekret ab ich raźwiazańni i ab terminie nowych wybaraŭ.

— Witas sklikaŭ pasiedzańnie sojma-waha klubu piastoŭcaŭ i zmusiŭ klub wy-klučyć sa swajho składu pasła Śmigieła, jaki pašoŭ na ŭhodu z Piłsudskim razam z senataram Bojkaj. Pasoł Śmigiel pačuŭ abaraniacca i prahawaryŭsia, što urad da-klarawaŭ dać 100.000 złotych i drukarniu senataru Bojku, kab toj pašoŭ proci Wi-tasa. Klub tłumačeńniaŭ Śmigieła pad uwahu nia ŭziaŭ. Śmigiel-ža damahajecca partyjnaha sudu nad swaimi pastupkami.

— „Wyzwaleńnie“ ŭreście dało adkaz „Polskaj partyi chłopskiej“ na prapanowu stwareńnia bloku „polskaj lewicy“. Adkaz hety ŭważajecca za admoŭny. Bo choć tam „Wyz-waleńnie“ kaža, što kali pabačyć dalej, što hety blok budzie zapraŭdy składacca z par-tyjaŭ lewych, to jano taksama prystupić da bloku, ale-ż wiedama, što ŭ hety blok mają ŭwajści tak-ža „Partyja Pracy“, jakuju „Wyz-waleńnie“ nie ŭważaje za lewuju, dyk jasna, što adkaz „Wyzwaleńnia“ źjaŭlajecca ad-mowaj.

— U zwiazku sa źmienaj wartaści zło-taha ŭrad manicca źmianić i hrašowuju systemu. Nia budzie bolš siarebrnych za-łatowak, a buduć niklowyja, jak ciapiers-nya 50 hrašoŭki. 2 złotaŭki siarebrnaja buduć pamienšany da raźmieru ciapiers-nych siarebrnych załatowak. Jašče buduć wydany siarebrnaja 5-złotaŭki wialičynioj mienš-bolš ciapierskich 2-złotowak, ale z lepšaha sierabra. Buduć takža i załatyja manety pa 25, 50 i 100 złotaŭ, adnak zała-tyja hrośy byccam buduć wydany tolki za niekalki hadoŭ.

— Z nadychodam zimy i zakančeńniem paławych rabotaŭ, lik biezrabotnych u Pol-ščy značna pawialičyŭsia. Pawodle ŭradawaj sprawadzačy, lik biezrabotnych u Polščy ciapier dasiahaje 118 tysiaču asob, z ja-kich 31 tysiača kabiet.

HRAMADZIANIE!

ZAPISWAJCIESIA U B. Ch. D.!

Z zahranicy.

Sporki Italii z Francyjaŭ ab Tanžer. — Sa-juz Francyi z Juhasławijaj i Hrecyjaŭ. — Miździaržaŭnyja kanferencyi. — Kitajskaja čbatnioja wajna.

— Tanžer heta kraina ŭ paŭnočna-za-chodniaj Afrycy. Užo addaŭna jaho ŭziali pad „apieku“ niekataryja eŭrapejskija dziar-żawy i prawodzili tam swaju kalanizacyju. Mienš-bolš hod tamu nazad Francyja, Hiš-panija i Anhlija wyrašyli miź saboj sprawu što da padzielu hetaj „apieki“ nad Tanže-ram. Italija tady taksama zajawiła swaju pretensiju na Tanžer, ale jej addali prawa „apieki“ nad druhaj krainaj Afryki i jana swaich pretensijaŭ da Tanžeru zraklasia. Ciapier-ža Italija nadumalasja, što jej pa-trebny abšary kalanizacyjnaja, dzieła čaho byccam jana taksama pawinna mieć udziel u administracyi Tanžeru.

Jasna, što trojka ciapierskich wałada-roŭ Tanžeru i sluchać nia choča ab pry-niaćci jašče Italii ŭ swaju kampaniju. Naj-bolš praciwicca Francyja, jakaja ŭ „apiecy“ nad Tanžerem mają pieršaje miesca. (U sw-im čacie čuć nie paswarylisia Francyja z Hišpanijaj za heta pieršaje miesca). Na dniach u miźnarodny port (prystań) u Tan-žery prybyła hrupa italijanskich wajennych karabłoŭ h. zn. eskadra, što źjaŭlajecca demanstracyjaj Italii, što jana hatowa siłaj dabiwacca swaich „prawoŭ“ na Tanžer. Francyja pryniała hetu demanstracyju za specyjalna skirawanuju proci siabie i stra-šenna aburyłasja.

— Italija imkniecna da ŭmacawańnia swaich uplywaŭ na Balkanach (Juhasławiju, Hrecyju, Baŭharyju, Albaniju i Rumyniju). Dahetul adnak zdabyła jana sabie ŭplywy tolki na Albanii dy krychu na Rumynii. Praŭda, byŭ čas, kali Juhasławija imknie-łasja da zbliżeńnia z Italijaj, ale bačučy za-chopnuju palityku apošniaj, skirawała swaju aryjentacyju-ŭ drugi bok. Woś ciapier Fran-cyja, kab adamścić Italii za Tanžerskija sprawy, demanstracyjna padpisała dahawor z Juhasławijaj, jaki pa swajmu charakteru źjaŭlajecca aźnačeńniem palityčnaha sajuzu hetych dwuch dziaržaŭ. Biaručy pad uwahu, što Juhasławija źjaŭlajecca badaj najsiłniejšaj z Balkanskich dziaržaŭ, wi-dać, što z italijanskimi ŭplywami na Balka-nach wielmi słaba, tym-bolš, što Francyja manicca na dniach padpisać hetki samy da-hawor i z Hrecyjaŭ. Tady-ż pry Italii astan-niecca adna Albanija. Baŭharyja-ż abmieža-wanaja Wersalskim Traktatam u swaim pa-lityčnym żyćci nijakaha ciapier značeńnia nia mają. Rumynija ŭ swajej palitycy wy-chodzie naahul z kruhu Balkanskich sprawaŭ.

— Hetymi dniami zakončyli swaje pracy dźwie miźnarodnyja kanferencyi ŭ Żenewie i ŭ Hazie (čytaj nie miźnarodnyja, a miździaržaŭnyja, bo narodaŭ nie dziaržaŭ-nych siańniašnja silnyja hetaha świetu pry-znawać nia chočuć).

1-ja kanferencyja sklikanaja ekanamic-kim kamitetam Lih Nacyjaŭ mieła na me-cie pryńać miździaržaŭnuju pastanowu, ja-kaja zabawiazała-b koźnuju z paasobnych dziaržaŭaŭ źniaści istnujučyja zabarony ŭwozu i wywazu rožnych tawaraŭ i naładzić wolny miździaržaŭny handel.

było, ciapier poŭnica ŭ jom, zachopliwaje z kanca ŭ kaniec, lije dziŭnuju nasalođu. Nia bačyć jon wiaźni-cy, nať nia dumaaje świadoma ab ničym. Hutarka ta-ho sielanina byccam kranuła adnu z strunaŭ jahonaje duśy j zyki jaje zaslaniajuć jamu ŭsieńka. Nia wie-daŭ jon kachańnia dziełačyni, čużyja jamu latucieńni-mryi, jakija wyklikaje woblik adzinaje z usich, ja-koj nia ma roŭnych; duśa jahonaja źdała byc-cam zaśmiahšy ŭ madzieńni biazkončym, kab rastu-licca, abniać saboj Bačkaŭščynu lubuju. Nichto da-hetul jamu nie kazaŭ, nia čuŭ, što heta takaje Ajčy-na, jakija prymiety jaje; adnoha apewiadańnia ab Winculu, što z bačkaju wioŭ sprečki ab Bielarusi, chapila, kab adčynilisia ŭ jom krynicy nowaha żyćcia. Jon mają swoj narod, jon źjaŭlajecca składowaju čast-kaŭ jaho, jon żywie z narodam swaim. Tak! biazu-moŭna żywie, hołas wonutry haworyć heta jamu!

Z raskošnaje dramoty zbudzili jaho ludzi, jakija wyšli z prysienku z palicejskimi. Adzin trymaŭ wi-liku klučoŭ u rukach. Čarodna brali siabraŭ Felki j adwodzili ŭ budynku. Pawiali j jaho. Wiali doŭha roznymi prachodami, kroki ich z klučarom hołska ad-biwajecca ad ścienaŭ. Śmat razoŭ pawaročwali ŭpra-wa, potym ulewa nakirawalisia, minajučy sotni dźwie-raŭ, dźwierkaŭ, u jakich byli dziarki, widawočna prare-zanyja; kala koźnaje dziarki - atworny — zasaŭka z bla-chi niewialičkaje. Nad dźwiarmi cyfry niekijaja napisa-nyja. Išli ŭ dwuch aź da kanca prachodu. Klučar ta-maka hlanuŭ na cyfru j adnym z klučoŭ adčyniŭ dźwiery. Prad imi była kamorka, nie wialikšaja za Felkawu ŭ chacie. Wakienca nasuproč dźwiarej ma-leńkaje, pad samaju stolaju, dawała kryšku światła čmiannaha. Pad ścianoj z adnaje j drugoje starany było niešta, byccam lożak ci nary z daščok. Pa pra-waj staranie na sianniku lażała radziŭka šera-niawy-raznaha koleru; na paduścy ručnik, a na ŭsłončyku, jaki pobač stajaŭ, horba kniżak lażała. Pa lewaj stara-nie siannik ničym nie nakryty.

Klučar dźmuchnuŭ u paświščiołak. Za paru ča-sin dałučyŭsia da ich jašče adzin čalawiek u zialonaj

wopratcy, z kłumkam u rukach. Toj zahadaŭ Felkawi raspranucca, papytaŭsia, ci nia mają z saboj hrośaj, zialezných znadobbiaŭ; pakuŭ jamu tolki spodniaje chuścia, zabraŭ jahony siwy-karotki z nahawicami, a daŭ z swajho kłumka niekiju marynarku šeruju z hetkaha-ż koleru nahawicami. Na siannik kinuŭ ra-dziŭžynu j skazaŭ, što a druhaj hadzinie daduć pa-łudnawać, pašoŭ z klučarom, jaki doŭha zaklučawaŭ dźwiery, byccam niešta jama nia ladziłasja.

Felka hladzić na swaju nowuju wopratku, ahla-daje kamorku, a potym sieŭ na ŭsłončyk, bo nadta nohi užo nyli. Dadumacca, zhadać lohka było, što heta jahonaja kamorka ŭ wiaźnicy. Nowyja, čużyja abstawiny, jakija na ŭsieńkich ludziej hetak dziejuć mahutna, — jaho mała skałychnuli. Ad hoładu j nowaha pačućcia dumki ŭ jaho raźmitušilisia, nať raściaruśy-lisia, što hladzieŭ jon — a nia bačyŭ, čuŭ dy nia ciamaŭ. Sudośajecca hetkija stany duśy, kali wonkawaje ŭsień-ka byccam nia istnuje dla nas, kali ab samych sabie nia pamiatujem, kali nať nie pačuwajem, što ŭ nas! Dy nia chočacca daśledwać padrabiazna, bo niaświe-dama sucelnaść našaje asoby imkniecca, kab naj-daŭšej trywała taja raskošnaja nasalođa, jakaja pryšla adnačasna z pačućciom. Stulna zlučany z saboj j ab-jektyŭnaje pačućcio, jakoje maŭlaŭ dremle ŭ koźnaj adzinicy j kal' nie raściaruśycca na maleńkich torży-ščach żyćciowych, dyk zaŭsiody wyjawicca, a za im śledam idzie subiektyŭnaje kachańnie taje Bačkaŭščyny, a jaho niemahčyma addzielić ad nasaloďy, abchopliwa-jučaje nas u niekataryja časiny.

Ci Felka wiedaŭ što pieradam ab Bačkaŭščynie? Ci kachaŭ jon jaje? A kali nie kachaŭ, dyk čamu-ż kachańnie toje naradzajecca źnikul, a hetkaje adrazu wialikaje, mahutnaje, što zdajecca woblik Boha, adzi-ny waładar dasiulešni wonutry, niedzie adstupiŭ ci zaimlišsia, pačmiannieŭ, — a krasujecca tolki adna dum-ka Ajčyny?!!

Ale dziŭna było-b, kali-b toje kachańnie było źnikul, kab jano było spadobnaju da taje dziŭnaje ad-naje kraski, jakoje ŭwiečary nichto nia bačyŭ, a rani-

caj staić užo strojnaja, prychożaja jana! U Felki jnakš jano było. Latuciennik zmałku, z dušoju adčynienaju na ŭsie biazlikija huki j zyki, jakimi haworyć z nami Boh, natura, Bačkaŭščyna; hladzielnik čutki na ŭsie prajawy żyćcia; — jon mieŭ u duśy, čuŭ, što jduć z jaje zhuki niekijaja jamu, dy nia wiedaŭ, ab čym haworać jany. Heta budzie adnolkawa z toju źjawaju, z jakuju ŭsie my duża dobra znajomyja: čalawiek sta-ły śmat bačyŭ, wučyŭsia mo' čaho, adnača świadoma ŭ jahonych dumkach nia ma ŭsich abrazoŭ, widawokaŭ, krajawidaŭ, ludziej, jakich spatykaŭ na dasiulešnim ślachu. Čaj niechta tolki kranie adnu z strunaŭ, čaj spamianie na adno tolki znajomstwa, na adzin kraja-wid, — kali ŭsiakaje żyćcio, maŭlaŭ, uwaskrośła prad im. Usieńka, što bačyŭ, što dumaŭ, ab čym latucieŭ — staić, zichacić u pamiać, byccam nikoli jon nie zaby-waŭsia.

Hetak z Felkam było. Užo, čujučy apawjadańnie Druckaha, serca jamu kałaciłasja ŭ hrudziach. Toj pa-nok kazaŭ ab Bielarusi, ab mowie ichniaj prostaj, što bielaruskaj zawiecta. Tady užo zamroŭsia jamu nia-źwiedany woblik Bielarusi, a ad sloŭ sielanina byc-cam pyla čaroŭnaja muzyka, što ŭliła jamu zyki, ja-kimi dahetul poŭnica, pryniasła nasalođu, istnawań-nia jakoje jon nie ŭjaŭlaŭ. Usieńka ŭ jaho užo byccam było tolki pad zasłankaju, jakuju prostyja slowy lu-dziej adciahnuli, i staŭ ciapier užo poŭnym ułaśnikam swaich wonutrynych źjawaŭ. Dasiul byli jany ŭ jaho, dy nie jahonaja byccam.

Los ci Boży Prawid nakirawali jahony ślach ży-ćciowy, što pastupienna adčyniajucca jamu wočy j wu-śy, a ŭsieńka naturalna, pryrodna, paprostatu, hetak paprostatu, jak prostym samoje żyćcio. Wyplad he-nych usich dziejańniaŭ na pahlad zdajecca dziŭnym, adnača ŭsieńka tamaka stulna lučycca adno z adnym i wywad heta tolki nieabchodny z pieradpasyłak pa-piarednich.

(Dalej budzie).

Konferencja heta naradzała 3 tydni i ū rezultacie zabarony... astalisia pa daŭnamu, wolny handal nie naładziusia.

Padstawaj naradaŭ konferencyi byŭ projekt miŭdziaŭnaŭ dahaworu, asnowaj jakoha byŭ prymusowaje ŭniaŭnie ŭspomnienych zabaronaŭ. Adnak z 35 dziaŭzaŭ, pryniaŭšych udzieli u konferencyi, projekt padpisała tolki 18 dziaŭzaŭ i to nastolki ŭmienieni i pieraredahawany, što zapraŭdy jon nijakaj realnaj wartaści nie pradstaŭlaje; tak što faktyčna ŭsio astajecca pa daŭnamu.

Druhaja konferencja adbyłaŭsia ū Haŭlandzkaj stolicy Hazie (Haaga). Sklikała jaje Liha baračby z III Internacyjanaŭ (kamunizmam). Užo samy nazoŭ ustanowy sklikaŭšaj konferencyju wyjaśniaje jaje metu. Tak jano i jość. 19 dziaŭzaŭ, jakija ŭziali udzieli u konferencyi, prakanaŭšysia, što kamunizm pahraŭaje demokratyčnamu lađu i cywilizacyi świetu, pryniali pastanowu zmahacca ŭsiami siłami z kamunistyčnaj ahi-tacyaj.

Z kraju.

Pradwybarŭnia ŭstaŭki. Hrupa wyzwalenskich pasłoŭ supolna z Piłsudčykami wydała adozwy da nasialeńnia Wilenščyny, u jakich sklikaŭe Kanhres „sialan“ na 27 h. m. u Wilni. Adozwy hetyja drukawany ū biełaruskaj mowie, kab aŭkać biełaruskaje nasialeńnie, jakoje byccam čytajućy drukawane pabiełarusku hatowa padumać, što heta wydali Bielarusy. Što praŭda, naiŭnaja heta dumka. Siańnia naša hramadziastwa nie takaje ŭžo niaŭwiedamaje. Adnak my sa swajho boku ŭpieradŭżajem hramadziastwa, kab było aŭciaroŭna z roznymi ahi-tatarami-prachadzimcami, jakija rynulisia na wiosku z kućkami hetych adozwaŭ. Hetyja „wyzwalency“ čujuć, što traciać „mandaci“, jakija ŭ minulych wybarach roznymi abmanami ŭziali na našych ziemlach. Dyk woŭ jany choćuć sprobawać, ci nia ŭdasca jznoŭ atumanić haławu našemu sie-laninu.

Nowyja aryšty Litoŭcaŭ. U Haduciškach Świancianskaha pawietu polskija ŭłady aryštawali miascowaha arhanistaha i kolkinnacaŭ asob, naleŭčacych da litoŭskaha aŭwienaha tawarystwa „Rytas“.

Prateŭt Litoŭcaŭ z prawincyi. Wilen-skaja hazeta „Życie Ludu“ ŭmieściła prateŭt litoŭskaha hramadziastwa Mieliegan-skaj hm. Świancianskaha paw. prociŭ za-kryćcia litoŭskaj ŭłasy u wioscy Mieciany.

Wyjhrajuć ci prajhrajuć? Słonimskaha pawietawaha starastu Doroŭsia pierawodziac u Haliččynu. Doroŭ, budućy sam Palakam-„halileuŭšam“, wielmi błaŭha adnosiŭsia da Bielaruskaha nasialeńnia. Słonimščanie zda-woleny, što jaho bolš nia budzie. Nia wie-dama tolki, ci Słonimski pawiet wyjhraje, ci prajhraje na ŭmienie starasty, bo na miesca Doroŭsia naznačany Henšel, dahetulaŭni starasta Staŭpecki, jaki taksama nia wielmi lubić Bielarusaŭ. Ale, što praŭda, chaj chto skaŭa—dzie dahetel polskaja administracyja pryčhila adnasiaŭsia da biełaruskaha na-sielnictwa?

Iznoŭ niezačwierdŭżanie radnych. Aŭmianski pawietawy starasta nie začwierdŭdziŭ wybranych mahistrat miasta Smar-honiaŭ burmistra i wice-burmistra, a wyznačyŭ na hetyja dwa stanowiŭšy swaich ludzie.

Praŭnyja parady.

Tamaŭniamu z N.

Pytańnie: U 1915 hodzie bačka wyjechaŭ u Rasieju, pakinuŭšy syna i dačku. Syn byŭ zabrany ū niemiecki pałon, z ka-toraha wiarnuŭsia ū 1925 h. Siasra wyŭšla zamuŭ, biarućy sabie prymaku. Brat ciapier wyhaniaje jaje z prymakam, ničoŭha nie dajućy. Ci maje siasra prawa da ziamli?

Adkaz: Kali bačka pamior, to siasra maje prawa abo da 1/2 čaści ziamli i 1/4 čaści inwentara (kali śmierć nastupiła prad 1922 h.), abo da 1/2 usiej majemaści (kali pamior pa 1922 h.). Ale kali bačka prapaŭ biaz wieści, to pakul što nihto nia maje prawa ŭlas-naści da ziamli i kab dachadzić prawa da spadku — treba bylo-b pierš ŭziarnucca ū Akruŭny Sud ab przyznać bački za pamior-ŭsaha.

Patrebnamu.

Pytańnie: Majem 6 dzieŭ. ziamli. Bačka naŭ pamior 9 hadoŭ tamu nazad. Byŭ jon dwa razy ŭanaty. Ad pieršaj ŭonki astaŭ-sia syn i dŭwie dački, ad druhoj — syn i dačka. Druhaja ŭonka żywie. Dočki pieršaj ŭonki zamuŭzam. Skolki kamu naleŭčycca ziamli?

Adkaz: Kali zamuŭnija siostry wypasa-ŭzanyja i kali ū Waŭsaj staranie istnuje zwy-čaj, što wypasaŭzanyja dačka tracić prawa da spadku, to tady matka pawinna atry-mać 2/3 dzieŭ, dačka — 1/3 dzieŭ, a syny pa 2/10 dzieŭ. Kali ŭ siostry zamuŭnija majuć prawa da ziamli, to matcy dastaniecca 6/7 dzieŭ, dočkam kaŭdaj pa 36/49 dzieŭ, a synam pa 123/49 dzieŭ.

DA NAS PIŠUĆ.

ČUŭAJA I RODNAJA ŠKOŁA.

U Baradzienickaj polskaj ŭłasy, Bra-słaŭskaha paw. jość kiraŭnik Judyŭnis i jaŭše 2 wučycieli, a ū ŭłasy chodźić tolki kala 40 wučniaŭ. Sam kiraŭnik koŭnuju niadzielu dobra hulaje, a ū paniadzielać ŭpić sabie da 12 hadz. dnia, a wučni biehajuć i nia wučacca. Dziela hetaha bački ich nia pu-skajuć u ŭłasy.

Taksama jość i ū Padhajcach, susied-niaj wioscy, polskaja ŭłasy. Kiraŭnikom jaje jość niejki wučyciel; wučyć jon z ŭonkaj. Ale i tut biada: bački wučniaŭ pierakanaŭ-šysia, što karyŭci sa ŭłasy hetaj niaŭma, pierastali pasyłać tudy swaich dzieŭ.

A woŭ pamiz hetych ŭłasy jość u Šaŭlanach biełaruskaja ŭłasy, utrymliwa-naja B. I. H. i K., kudy bački paznaŭšy karyŭc z rodnej ŭłasy, pačali z pačatkam ŭłasyŭ hodu pasyłać swaich dzieŭ. I praŭda, u našaj Šaŭlanskaj rodnej ŭłasy jość przykładnaja kiraŭnička—Maryja Bułyha. Dajeć jana wielmi dobry przykład našym dzie-ćciom i dobra nawučajeć.

Dyk niaŭma dziwa, što chodźić uŭžo u swaju ŭłasy bolš jak 130 wučniaŭ. Ciapier polskim wučycielom niaŭma što rabić ū swaich ŭłasy, bo dzieci chodźiac u biełaruskuju ŭłasy. Kab zmuŭsić dzieŭtak cha-dzić u ich ŭłasy, piŭšuć jany „wezwanja“ i puŭzajuć nas ŭłasyŭmi na 50 zł. ad koŭna-ha dzieŭci. Ale my hetaha nie baimsia!

Żbiantezany.

„PRYKŁADNYJA HOŚCI“.

Daniuŭsawa, Wialejsk. paw. U siolet-nim hodzie ū maj. Daniuŭsawa było przyje-chaŭšy kala 40 asob polskaj intelihiencyi na „letnisko“. Swaimi pasupkami henyja „ho-ści“ pokazali, što z wieraj katalickaj jany ni-čoŭha supolnaha nia majuć, choć sami jość Palakami-katolikami, bo żywućy niekalki ŭłasy ad kaŭciola — za ŭwies čas swajho „po-bytu“ chiba ŭłasy ni razu nie zaŭšli ū kaŭciol (nawat u dni ŭwiesocnyja), a kali i byli wy-padki, to przychodzili ū kaŭciol, nie miarku-jućy, jak na „widowisko“ i swaim zachawań-niem dawali błaŭhi przykład.

Dyk woŭ, bratočki, nie biarycie z takich „haŭciej“ przykladu!

S.

UZNOŭ TOJE SAMAJE.

Były wojt Łuŭeckaj hminy, Dziŭnien-skaha paw., Żelihoŭski, prysłany kaliści starastam, zastaŭšysia sekretarom hetaj-ŭha hminy, tak sama z łaski p. starasty, nie pierastawaŭ „rządzić“ „pa wojtaŭsku“ i wioŭ akcyju „wyŭywańnia“ z stanowiŭša wojta wybranaŭha praz radu p. Zeŭfferta, što zmuŭsiła apoŭniaha paddacca ū dymisiu. Dziela hetaha była radaj padana proŭba da p. starasty ab wydaleniu hetaha pana z zajmanaha stanowiŭša.

Adnak na miesca Zeŭfferta p. starasta prysłaŭ niejkaŭha „wialikaha pana“, jak ka-żuć b. pałkoŭnika rasiejskaj armii, Caproc-kaha. Mimawoli ŭłasyŭsja pytańnie: paŭto p. starasta prysłaŭ da nas za wojta p. Caprockaha, kali majem wybranaŭha na-mieŭnika wojta Krasnadubskaha, začwierdŭ-ŭaha p. starastam, katory, zdawaŭsia-b, zŭhodna z ustawaj samaradawaj, ziamia-ćiu-by wybyŭšaha wojta, pakul rada nia wybraŭ-b wojta nowaha z siabroŭ swaich, ci inŭ.

Dziwa, dyj tolki!

Łuŭanin.

LICHTAR PAHAS — CHTO-ŭ ZAPALIĆ?

w. Lawonawiczy. Niasw. paw. Nia wielmi daŭno naša wioska Lawonawiczyŭs-nyla najkulturniejšaju wioskaj u wakolicy. I, zapraŭdy, muŭsu z bolu ū serycy przyznać, što niadaŭna, ach, hetak-ŭa niadaŭna, ŭłasy jŭŭaŭaŭkaŭka maje rodnej wioski. Ad jaje pŭyli na ŭsiu wakolicu koski rodnej aŭwien-ty; jaje za przykład ŭłasyŭ inŭym...

Čamu-ŭ ciapier hetaha niaŭma? — Woŭ-ŭa ab hetym wielmi choćacca pahamanić.

Šmat było ū Lawonawiczyach „wučo-nych“, jak u nas kaŭcuć, ludziej: i wučyca-łoŭ, i technikaŭ, i himnazystych, ale lichaja dola zmuŭsiła ich pakinuć bačkaŭski kutok i addalica ū ŭłasy. Majo staroje serca cieŭšyŭsia, hledziaćy, jak moładz, maŭlaŭ muraŭski, biehaŭ, staraŭsia, rabiŭ spektakli. Časami, napracawaŭšysia dawoli, treba bylo-b iŭci supaćyć, dyk nie, kaŭcu da swaje baby: „Ty, Nastula, kali choćas, dyk ŭpi, a ja pajdu ū t. zw. „Mahazyn“, pahladŭ, što chłopczy robiac“. A Nastula majo dyk taksama sa mnoj wybiraŭsja. „Wiedajeŭ, Lawonka, što, — kaŭca, — i ja pajdu z ta-boju! i mnie choćacca pahladzieć na ma-ładziŭnički!“

I my chadzili.

I sam ja časami bačyŭ, jak Nastula nie adnu ŭłazinku ŭciŭla chwartuchom, kali na scenie hraŭsia ŭłasy čuŭaje, i ja, hle-dziaćy na jaje, abmachywaŭ sa ŭłasyŭmi ŭłasy, by toj haroch, wializnyja! A radawaŭ-sia ja, što maładoje pakaleńnie našaje nia

ŭpić, dy pracuje. A maŭlyja dzieŭci byli jak aŭwiedomleni! Jak piesienki biełaruskija pialali jany hoŭaŭ... — Niaŭma ciapier taho, što było tady. Časta ŭspaminajem my z Na-stulaju ab tych chłapčukoch, jakich zły los ŭłasyŭ rukoju wyhnaŭ za mieŭzy Bačkaŭ-ŭšyŭny muŭcycca ū ŭłasy.

Praŭda, i ciapier u nas jość ŭłasyŭ syny wioski, jakija-b z radaŭsiej pracawali nad raŭwiciom rodnej aŭwien-ty, ale ich tak maŭla, što nia moŭhuć sami ničaŭutki zabić. I muŭcaca moŭčki hetyja biednyja duŭsy maładyja, a ich dobryja serycy rwucca na kawalki, bačyćy, što nia moŭhuć iŭci za narodnym pluham razem z inŭymi bratami harać biełaruski zahon i kidać u jaho ŭwies-ŭyja ziarniaty aŭwien-ty.

Cicha, sumna ciapier tut, dzie jaŭše niadaŭna zihacieli kosy aŭwien-ty... Lichtar, što zapalili ŭłasyŭ dzieŭci wioski, pahasnuc... Struny na lirach ŭłasy Lawonawickaj par-walisiaŭ...

Ci przydziecca jaŭše mnie choć raz u żyćci bačyć swoj kutok jasnym, wiasio-łym? Ci przyduć nazad da nas tyja ŭłasy i wartaŭniki aŭwien-ty, kab iznoŭ padlić aliwy ū pahasnucy lichtar, i kab iznoŭ palilisia jaŭše mahutniejšyja, zryćšyja kosy jaho-nyja na zasnuŭšyja, ciomnyja wioski?...

Ale-ŭ przyduć! Przyduć jaŭše macniejšy-mi! Zyrkim polymiem zaŭwijaŭ pramiŭ aŭwien-ty ū našym kutku, a nowyja struny na lirach našych wydaduć silnyja akkordy Na-rodnaŭha Himnu, a Jon palacić wysaka, wy-saka, da siniaha nieba, da jasnych zoraŭ! I paznajuć usie, što my żywiom lep-šym kulturnym żyćciom!

Lawon Zorka.

Piŭmo ū Redakcyju.

Pawaŭzany hramadziastwian Redaktar! Nie admoŭcie ŭłasyŭ ŭ Waŭsaj pawaŭzanyj časopiŭsi nastupaj.

„Biełaruski Studenski Sajuz u Wilni, Wilnia 15. XI. 1927. Da ŭładu Bratniaŭ Pomaŭcy Polskaje Moładzi Studenskaje U. S. B. u Wilni. Dapaŭnia-jućy našu zawiawu, Urad Biełaruskaha Studenskaha Sajuzu ū Wilni padaŭe da wiedama, što ŭsie stu-denty Biełarusy ŭłasyŭsja siabrami Bratniaŭ Poma-ŭcy Polskaje Moł. Studensk. i karystajućy z ustanow-ŭi i materyjalnaj dapamohi hetaje arhanizacyi. U adnosinach Bratniaŭ Pomaŭcy Polskaje Moł. Stud. da studentaŭ Biełarusyŭ my nie dahledzili nijakaje roŭnicy z przyćyn nacyjonalnych.

Z siabroŭskim przywitańniem

Sekretar

(—) J. Żuk.

Starŭsynia

(—) Ad Zianiuk.

Z Wilni.

Zwolnieny z aryŭstu St. Kazłoŭski, litoŭ-ski wučyciel, jaki byŭ aryŭstawany padčas wiewda-mych represijŭ polskaha ŭładu proci Litoŭcaŭ. Kazłoŭski prasiadzieŭ na Łuŭiŭskich roŭna miesiac.

Chto budzie ŭłasyŭ? Wiedamy (asa-bliwa ū Pastauŭŭsčynie) pasol Małka, jaki pieraki-nuŭsia z „Wyzwalenia“ u Polskuju Partiju Chłop-skaju, sklikaŭ, ū Wilni na 20 h. m. ŭłasy siabroŭ hetaje partyi z Wilenščyny. Cikawa, chto budzie ŭłasyŭ, kali ū Wilenščynie ab Polskaj Partii Chłopskaj nihto nawat i nia čuŭ!

Zaraznyja chwaroby ū Wilni. Za apoŭni tydzieŭ zachwaraŭ ū Wilni na tyfus 10 aso-b, ŭłasyŭ — 28, dyftery 2, wódr — 12, krup — 4; suchoty — 25, trachomu (chwaroba woŭcaŭ) — 2, hiŭspanku — 2 i na zawuŭnicu — 5.

Ceny ū Wilni: pŭŭsienica 7 zł. 50 hr. pud; żyta 6 zł. 50 hr. pud; jačmieŭ 6 zł. 50 hr. pud;

ADDZIEŁ DLA NAŠYCH DZIEŭTAK.

Čaradziej - Hoład.

(Hl. „Bieł. Krynicu“ Nr 45).

Adpačywujuć adzin dzieŭ, druhi, a za-wirucha nia ŭmianŭsjaŭsja. Zasypała ŭsiu darohu. Wyjechać nia moŭna. A zapasaŭ, jakija ŭziali z saboj, adbywaje j adbywaje. U kancy przyŭŭŭ taki dzieŭ, što ničoŭha nie astaŭsja. Nia tolki prysmakaŭ, ale ani ku-sočka chleba. A zawieja ŭsio tancuje j ŭłasyŭ, usiu darohu zasłaŭa biełym dywa-nom i zasypwaje ŭsio kruhom.

Ludziom wielmi choćycca jeŭci, a tut kanca lesu nia widać. Tolki ŭłasy kruhom. Pierapaločhalisia ŭłasy. Narakajuć. — Choćym jeŭci, panie, niachwat siłaŭ! A rycaru ciaŭka.

Panskija dzieci ničoŭha jeŭci nie dasta-juć. Zachwaraŭ. Stohnić ŭłasy, kidajecca, klićyć śmierć. Najstarejšaja dačka rycara zachwaraŭa ŭžo j strasenna kryćyć. — Tataŭka, jeŭci chaću! Daj mnie chleba, tataŭka!

Pamiraju...

Abiezadziejwajecca pan, bačyćy muku dzieŭci i ŭłasy. Udarŭy haławoj ab ŭłasy waza, rasplakaŭsia, padymajućy ruki k niebu.

— Boŭa, ŭłasyŭsia! pamaŭy mnie! Ad-dam palowu majemaści sialanam. Humny dla ich adčyniu. Pamaŭy mnie! Wyratuj ŭłasy j dzieŭci.

Padniaŭsia, hlanuŭ u wakno j kryknuŭ strasenna.

Bačyć rycar, što tut-ŭa przy wazie sta-ić ahamadnaje, chudoje strachaćcio... Ma-

awios 6 zł. 50 hr. pud; haroch bieły 10 zł. pud; haroch ŭłasy 6 zł. pud; bulba 2 zł. pud; kapusta 1 zł. 20 hr. pud; siena 1 zł. 75 hr. pud; saloma 2 zł. 25 hr. pud; kaniuŭsina 2 zł. pud; salanina 4 zł. 50 hr. pud; sala (zdr) 4 zł. 80 hr. pud; zdr taplony 5 zł. pud; masła nieslonaj 7 zł. pud; ma-sła salanaje 6 zł. pud; małako 50 hr. pud; smiatana 2 zł. 50 hr. pud; chleba pitlany 60 hr. pud; chleba sitni 59 hr. pud; chleba čorny 40 hr. pud.

Cana dalaruŭ i zolata ū Wilni.

Dalar 8 zł. 87 hr. — 8 zł. 88 hr. 10 zolatyŭ rubloŭ 47 zł. 50 hr. — 47 zł. 60 hr.

Naŭa Poŭta.

Kaz. Wałasewič u. Waŭsaj 1.50 hr. pieradali u kniharniu „Pahonia“.

Fr. Rułku. Hazetu pasyłam.

Atrymana ad: Fr. Rułku, Jana Kulikowiča i Stanisława Hruŭda pa 2 zł. i ad Fr. Wałsowiča 1 zlot.

W. D. Materjały atrymany. ŭłasyŭ pa mah-čymaŭci, choć apoŭni obrazok nia raŭniaŭsja z inŭymi waŭsiami pracami npr „Spektaklam“, jaki my pieradali u kalendar na 1928 hod. „Spatkaŭnie“ drukawaŭsia u Nr. 31 „Bieł. Krynicy“, a tak-ŭa obrazok „U lesie“. Jak bačym „B. Krynica“ da was nieakuratna dachodzić. Damahajesia na poŭcie.

S. Nowiku. „Carkwa“, „Pomsta“ i „Wiaŭnica“ wyjdzie asobnaj kniŭkaj.

Kutok ŭłasy.

Prasćiaroha.

Napiorsia chłopiec prasić matku

Puŭcić z chłapcami pakupacca.

Nareŭcie matka nie ŭciarpieŭla

I sił nia staŭa z im spracca.

„Idzi ty, kaŭca, przyćpiusia.

Znać huza haŭawa ŭłasy.

Idzi, hulaj, ale pilnujsia!

Wostra znoŭ aŭciarahaje.

„Nia leŭz u rečku, bo hlyboka,

Abchodŭ dzie-niebudŭ za suchomu

Bo jak utopiŭsia, to, pomni,

Lepš nia przychodŭ da domu.

A. Paŭłowič.

NA HETYM TYDNI WYJDZIE Z DRUKU

Biełaruski ilustrawany KALENDAR na 1928 h.

wydaŭnia Biełaruskaha Instytutu Haspadarki i Kultury.

Kalendar budzie wielmi bahataŭha i roz-narodnaŭha ŭłasy z ilustracyjami (rysun-kami), na 10 arkuŭŭŭ druk u przyhoŭaj roznakalornaj wokladcy.

Cana kalendara 1 zł. 70 hr. biez pierasyłki.

Zakazy przymajucca ŭ: 1) Kniharnia „Paho-nia“, — Wilnia, Zawalnaja 7, 2) Kniharnia St. Stankiewiča—Wilnia, Wostrabramskaja 2.

WILENSKI HURTOK B. I. H. i K.

U niadzielu 20 listapada a h. 7 w.

u Sali Biel. Instytutu Haspadarki i Kultury (Zawalnaja 6)

hr. A. BILDZIUKIEWIČ

praćytaje lekcyju na temu:

„PADZIEŁ HRAMADZKAHA DACHODU“

Uwachod pa rekamandacyi siabroŭ Wilensk. Hurtka B. I. H. i K. i biaspłatny.